



# GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 37 ABC

Wtorek, 14 lutego 1939

Rok 2

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk

## Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wysunął cztery punkty konieczności państwowych

WARSZAWA. Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pos. gen. Stanisław Skwarczyński powiedział

### O OPOZYCJI:

„...że pragnęłaby wywołać nieporozumienia między Obozem a Rządem lub poszczególnymi ministrami. Niezależnie jednak od tego, że niemal wszyscy ministrowie są członkami Obozu, Obóz bez względu na wspólnotę zapatrywań politycznych potrafi sumiennie spełnić swój obowiązek kontroli i krytyki w Sejmie”.

### O RZĄDZIE

„Rząd nasz jako całość, wszystkie resorty razem i każdy poszczególne, stanął w roku zeszłym jak by przed ważnym egzaminem, którego wynik jest dokumentem historycznym”.

### O OBOZIE ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO:

„Jesteśmy obozem, który przeciwstawia się kategorycznie wszelkiej walce o interesy wyłącznie tej czy innej warstwy społecznej. Istniejąca sprzeczność tych interesów musi być harmonizowana w imię celu nadrzędnego, którym jest dobro narodu i państwa. Prawda ta jest zasadniczą podstawą naszej ideologii i naszej metody pracy w tej Izbie”.

### O PROGRAMIE GOSPODARCZYM

„...że jedną granicą zaspokojenia potrzeb państwa są jego możliwości materialne, drugą zaś następujące konieczności:

1. Inwestycje związane z obronnością państwa.
2. Rozładowanie bezrobocia w miastach i przeludnienia na wsi.
3. Podniesienie stopy życiowej ludności przez osiągnięcie opłacalności w rolnictwie oraz spolszczenie handlu, przemysłu i rzemiosła.
4. Unormowanie zarobków robotników i pracowników umysłowych.

W imieniu koła sejmowego O. Z. N. szef Obozu oświadczył, że koło będzie głosować za preeliminowaniem budżetu według wniosku komisji budżetowej.

## Tak przedstawia się budżet na rok 1939-40

Wczoraj o godz. 10,15 w obecności członków rządu z premierem Składkowskim na czele, na plenarnym posiedzeniu Sejmu, sprawozdawca generalny pos. Sowiński scharakteryzował budżet na rok 1939-40: Jest on

mały w stosunku do potrzeb państwa;

duży w stosunku do dochodu społecznego i do ilości zarobkujących;

sztywny — gdyż obejmuje 84 proc. wydatków opancerzonych; oraz ujemny — gdyż jest wybitnie konsumcyjny.

Preliminarz budżetowy, w brzmieniu Komisji budżetowej ustala dochody na 2.525.884.145 zł wydatki na 2.525.847.560 zł

## Minister Spraw Wojsk. u Pana Prezydenta R. P.

ZAKOPANE. W dniu wczorajszym w zamczku na Jaworzynie Spiskiej Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji p. ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego.



Oddział japońskiej plechoty morskiej która zajęła wyspę Hainan.

## Olbrzymia składnica niemieckich granatów w Cambrai

CAMBRAI. W Cambrai odkryto w środku miasta olbrzymi skład pocisków artyleryjskich, zakopanych w czasie wojny światowej przez cofające się wojska niemieckie. Obliczają, że skład zawiera ok. 70 ton pocisków i granatów.

## Trzydniowy huragan na Bałtyku

Trzydniowy silny sztorm, jaki panował na Bałtyku i wybrzeżu przeszedł znacznie spokojniej niż początkowo przypuszczano.

Regularna żegluga nie ucierpiała. Większe statki wyciły wszystkie w morze.

Na mierzei Helskiej sztorm wyrządził w drzewostanie znaczne szkody. Wysoka fala spiętrzyła wody w rzecece Prańnicy, które wylały na okoliczne łąki.

Na morzu fala sięgała wysokości 3 metrów. Statki, które sztorm zastał na

pełnym morzu, co chwila były zalewane zwałami spiętrzonych fal.

Rybacy na mierzei Helskiej w niektórych bardziej zagrożonych punktach czuwali przez dwa dni z workami piasku, by w razie niebezpieczeństwa zabezpieczyć brzegi wąskich pasm półwysp.

Nawet w zatoce Puckiej fala dochodziła do 2 metrów.

W Gdyni wichura najwyższe swe nasilenia miała w niedzielę wieczorem. Niemal na każdym domu anteny są pozrywane. W porcie gdzińskim jedynie jeden bunkrowiec uderzył o nabrzeże, przy czym uszkodzony został dziób.

## Wyścig Anglii z Niemcami w produkcji samolotów

LONDYN. Korespondent lotniczy „Sunday Express” donosi z najpoważniejszych źródeł, że produkcja samolotów w Anglii w przeciągu kilku następnych tygodni zrówna się z produkcją niemiecką, a w przeciągu lata produkcja angielska prześcignie produkcję niemiecką i — według obliczeń tutejszych ekspertów — Niemcy będą mieli wielkie trudności z dorównaniem Anglii w tym wyścigu zbrojeń. Nowe angielskie fabryki samolotów rozpoczną dopiero

teraz produkcję, podczas gdy niemiecki przemysł lotniczy pracuje już od wielu miesięcy z największym natężeniem i na dalsze natężenie produkcji nie ma dość surowców. W lotnictwie niemieckim brak surowców daje się odczuwać do tego stopnia, że w chwili obecnej motory samolotów niemieckich muszą iść do remontu 10 razy częściej, niż zrobione w Anglii, a opony z syntetycznej gumy są nie do użytku.

## „Wojna” o kanał Panamski

Manewry 140 okrętów wojennych i 600 samolotów

WASZYNGTON. W niedzielę zakończyły się przygotowania do manewrów floty amerykańskiej, mających za zadanie obronę kanału Panamskiego. Przygotowania te prowadzone były w bazie

floty w Guantamano na Kubie w jak największej tajemnicy. Wczoraj o świcie flota „biała” odpłynęła na morze pod dowództwem admirała Kalbfusa, któremu w udziale przypadło podjęcie ataku. Flota „czarna” będzie miała za zadanie obronę kanału i przeszkodzenie „białym” utworzenia bazy na kontynencie amerykańskim. Dowódcy obu flot nie znają projektów floty przeciwnika i posiłkować się będą codami, które odcyfrowane będą przez admirała Blocha, powołanego na arbitra.

Prezydent Roosevelt, który zamierza uczestniczyć w części manewrów, uda się prawdopodobnie w czwartek na pokład krążownika „Houston”.

W manewrach, które trwać będą trzy tygodnie, weźmie udział 140 okrętów i 600 samolotów.

## 13 krów spłonęło żywcem pod Bydgoszczą

W Wudzynie pod Bydgoszczą wybuchł onegdaj wielki pożar w zabudowlach rolnika Pawła Samulskiego. Z nieznanych przyczyn zapaliła się stodoła. Bardzo silny wiatr podsycał ogień do tego stopnia, że mimo nadludzkich wysiłków gospodarza i jego sąsiadów, pożar po chwili objął również stojące przy stodołę zabudowania gospodarskie. Nie zdążono nawet otworzyć drzwi od obory, gdzie żywcem, wśród rozdzierających ryków spłonęło 13 krów.

W chlewie spaliły się dwa duże tuczniaki. Wobec błyskawicznego rozszerzenia pożaru cały wysiłek skierowano na zabezpieczenie domu mieszkalnego i

uniemożliwienie przerzucenia się nań ognia.

Przybyła straż ogniowa zdołała tego dokonać. Dom mieszkalny uratowano.

W jednej ze spalonych stodoł znajdowało się sporo maszyn rolniczych, a m. in. nowozakupiona miłockarnia.

Straty ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

## Wielka katastrofa kolejowa w Afryce

KAPSZTAT. W pobliżu stacji Daljosephat w odległości 80 km od Kapsztatu wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą wiele ofiar ludzkich. Szczegółów brak.

## Krysiu!

1/3 losu za mało!

Kup cały los z kolektury

Billerta

Ryś.

# Drugi dzień zawodów FIS w Zakopanem

## Finlandia zwycięża w biegu sztafetowym

Niesłychanie trudne warunki, w jakich rozpoczęły się zawody FIS w Zakopanem, niestety dotychczas nie poprawiły się.

Organizatorzy prowadzą zaciętą walkę z niesprzyjającymi siłami natury i za cenę olbrzymich wysiłków wychodzą z niej, jak dotąd, zwycięsko.

O godz. 10 pada sygnał startu. Ruszyli jednocześnie pierwsi zawodnicy 10 sztafet następujących państw: Finlandii, Francji, Niemiec, Norwegii, Włoch, Szwajcarii, Węgier, Szwecji, Jugosławii i Polski. Zaraz po starcie na czoło wysuwają się biegacze skandynawscy, do których dołącza się Włoch — Compagnoni.

Po kilkuset metrach od startu prowadzi bieg Finlandia. W końcu grupy biegnie Polak Karpel przed Jugosłowianinem Smelejem i Węgrem Dersee. Po pół godziny w pięknym stylu i w doskonałej kondycji zawodnicy zbliżyli się do mety. Na czele znajduje się Fin Pitkanen, zeszłoroczny mistrz świata na 10 km. Za nim w odległości 400 m przybiega również w świetnej formie szwed Haegglund.

Trzecie miejsce jest sensacją: Zamiast oczekiwanego Norwega, na mecie zjawia się Włoch A. Compagnoni, pokrywając w ostrym tempie ostatnie wzniesienie przed metą.

Czwarte miejsce jest również niespodzianką. Zajął je Francuz Gindro, za nim melduje się na mecie Szwajcar Freiburghaus, po nim Niemiec Lochbiehler i dopiero na 7-m miejscu Norweg Edden.

Osmym jest Jugosłowianin Smelej, o paręset metrów przed Polakiem Karpielem, który podchodzi do mety bardzo zmęczony.

Na ostatniej zmianie w sztafecie polskiej doskonale biegacz Nowacki nie mógł jednak poprawić pozycji Polski z powodu słabych wyników poprzednich zmian i nie

zdołał dobiec Francuza, chociaż zmniejszył dzielący go od niego dystans.

### OGÓLNA KLASYFIKACJA BIEGU SZTAFETOWEGO.

Klasyfikacja ostateczna sztafet według wyników nieoficjalnych przedstawia się, jak następuje:

Pierwsze miejsce — Finlandia w skła-

dzie Pitkanen, Alakupli, Elkinuera i Karpinem w czasie ogólnym 2:05:35;

2) Szwecja w czasie 2:09:43;

3) Włochy w czasie 2:13:38;

4) Norwegia w czasie 2 godziny 13:55;

5) Szwajcaria, 6) Niemcy, 7) Francja,

8) Polska w składzie: Karpel, Orłowicz, Matuszyny, Nowacki w czasie 2:19:43; 9) Jugosławia; 10) Węgry.

GDY SKLEROZA

DOKUCZA

MINEROGEN F.F.

Apteka Mazowiecka  
Warszawa 12824  
Mazowiecka 10  
Do nabycia w aptekach

## Walne zebranie akcjonariuszów

### Banku Polskiego uchwaliło zmianę statutu

WARSZAWA. Dnia 13 lutego 1939 r. odbyło się doroczne walne zebranie Banku Polskiego.

Zebranie zatwierdziło sprawozdanie za 1938 r. wraz z bilansem. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł od jednej akcji

100-złotowej będzie wypłacana począwszy od dnia 14 lutego 1939 r.

Równocześnie walne zebranie uchwaliło wniosek Rady Banku w przedmiocie zmian statutu.

## Krwawe zaburzenia w Kalkucie

### z powodu występu orkiestry przed meczem

LONDYN. „Daily Telegraph” donosi z Kalkuty o zaburzeniach pomiędzy ludnością hinduską a ludnością muzułmańską. Podczas tych zaburzeń 20 osób miało ponieść śmierć, a 150 doznało lżejszych lub cięższych obrażeń.

Inne dzienniki nie zamieszczają żadnych doniesień o tych ekscesach.

Przyczyną rozruchów był fakt, że orkiestra hinduska grała przed wejściem do głównego meczetu Kalkuty, co muzułmanie

poczytali za obrazę swych uczuć religijnych. W przywróceniu porządku brały udział nie tylko oddziały policji lokalnej, lecz również oddziały wojsk angielskich.

### Krwawe starcia także w Khanpur

LONDYN. Według doniesień z Delhi, w Khanpur doszło do niezwykle krwawych starć pomiędzy Hindusami a Muzułmanami.

Według ostatnich doniesień liczba ofiar wynosi 51 zabitych i przeszło 200 rannych.

## Bunt internowanych milicjantów hiszpańskich

PARYŻ. Deputowani komunistyczni Ducles i Marty zdołali się przedostać do obozu Saint Cyprien i Argoles sur Mer, gdzie wywołali bunt internowanych milicjantów hiszpańskich. Sytuacja zosta-

ła opanowana dzięki energicznej akcji gwardii lotnej. Komisarzy politycznych republikańskiej milicji izolowano od milicjantów.

# Anglia i Francja uznają rząd gen. Franco

LONDYN. Cała prasa dzisiejsza omawia sprawę uznania gen. Franco przez rząd angielski.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” donosi, że w wyniku narad między Londynem a Paryżem Anglia i Francja powezmą decyzję uznania rządu

w Burgos w przyszłym tygodniu.

Decyzja ta zapadnie najprawdopodobniej w Londynie na śródowym posiedzeniu gabinetu angielskiego, a w Paryżu o dzień przedtem.

Formalna ceremonia uznania nastąpi już zapewne w czwartek. Wówczas rząd

## Bitwa powietrzna nad stolicą prow. Kansu

TOKIO. Samoloty japońskie dokonały nalotu na m. Lanczow (stolicę prowincji Kansu), przy czym stoczyły walkę z 40 samolotami chińskimi. Japończycy stracili 18 samolotów oraz zniszczyli 20, które znajdowały się na lotnisku. Walka i

bombardowanie trwały około 20 minut.

Na jednym z samolotów znajdował się dziennikarz japoński, który sfotografował przebieg walki. Został on ranny w rękę pościskiem karabinu maszynowego.

## Czerwone samochody panterne i ciężarowe na terytorium Francji



Na olbrzymim placu w pobliżu Le Boubaur zgromadzono tysiące samochodów hiszpańskich, które po pogromie wojsk czerwonych w Katalonii uciekły do Francji.

## Wizyta kondolencyjna p. Wicewojewody Pomorskiego u ks. Biskupa wrocławskiego

W poniedziałek, 13 bm. p. Wicewojewoda Pomorski Zygmunt Szczepański w zastępstwie nieobecnego p. Wojewody Raczkiewicza złożył wizytę J. E. ks. Karolowi Radońskiemu biskupowi ordynariuszowi diecezji wrocławskiej, prosząc o przyjęcie wyrazów kondolencji z powodu zgonu Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

## Pieczęć Piusa XI. złamana

CITTA DEL VATICANO. Wczoraj w obecności świętego kolegium złamano pieczęć papieża Piusa XI, którą pieczętowano bulę. Następnie komisja kardynałów obradowała nad sprawami, dotyczącymi przygotowań do konklawy, które rozpocząć się ma 1 marca.

## Zgon sekretarza gen. Zw. Tow. Gimn. „Sokół”

WARSZAWA. W dniu 12 lutego zmarł sekretarz generalny Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” inż. Michał Terech. Zmarły był jednym z współzałożycieli „Sokoła” a w swoim czasie piastował stanowisko wiceprezesa Związku.

## Motorowiec angielski na mieliźnie w pobliżu Libawy

Motorowiec angielski „Baltabor” osiadł w pobliżu Libawy na mieliźnie. Pasażerów przewiozły szalupy na ląd. Kapitan i załoga pozostali do wieczora na statku. Na pomoc pospieszyły holowniki gdańskie.

## Wybuch 600 kg. dynamitu

LILLE. W Billy Berclay wydarzyła się eksplozja w fabryce środków wybuchowych, używanych w kopalniach. Wyleciał w powietrze jeden pawilon z nagromadzonym zapasem ok. 600 kg dynamitu. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich.

## Proces zabójcy dyplomaty niem. w maju

PARYŻ. Zabójca niemieckiego dyplomaty v. Ratha — Gruenspann został uznany przez lekarzy za odpowiedzialnego za swoje czyny. Proces jego odbędzie się w Paryżu przypuszczalnie w maju.

## Wielkie manewry floty angielskiej

LONDYN. W marcu odbędą się w pobliżu Gibraltaru wielkie manewry floty angielskiej. W manewrach tych wezmą udział zarówno jednostki, należące do eskadry, stacjonującej na wodach angielskich, jak i jednostki eskadry śródziemnomorskiej. Ogółem w ćwiczeniach weźmie udział 96 okrętów wojennych.

Pierwsza część manewrów odbędzie się pomiędzy 3 a 6 marca a druga pomiędzy 10-tym a 18-tym.

Wśród okrętów, biorących udział w manewrach będzie znajdowało się 8 pancerników.

## Wszystkie mosty wysadzone na linii kolej. do Barcelony

BARCELONA. Korespondent Havasa donosi, że hiszpańskie wojska republikańskie wysadziły w powietrze wszystkie mosty na linii kolejowej z Barcelony do granicy francuskiej. Wobec tego ruch na tym odcinku nie będzie mógł być wznowiony przed upływem miesiąca.

## Największy klasztor rumuński częściowo w zgliszczach

CZERNIOWCE. W najstarszym klasztorze rumuńskim w miejscowości Slatina wybuchł pożar, który strawił 40 cel klasztornych, z ogólnej liczby 80-ciu i domek przeora. Cenne zabytki sztuki zdołano uratować, pomimo to jednak straty wynoszą kilka milionów lei.

## Z całego świata

JEROZOLIMA. W południowym okręgu Palestyny, w okręgu jaffskim, stwierdzono w ostatnich 2 miesiącach 23 wypadki paraliżu dziecięcego.

JEROZOLIMA. W porcie bejruckim zderzył się kontrtorpedowiec francuski „Milan” ze statkiem niemieckim „Sparta”. — Oba okręty zostały lekko uszkodzone.

MADRYT. Podczas nalotu eskadr powietrznych gen. Franco na miejscowość Jativa, położoną pomiędzy Alicante a Walencją, zginęło przeszło 100 osób. Od bomb, rzuconych przez samoloty na Alicante, zginęło 20 osób, a 25 odniosło rany.

LONDYN. Cyklon spustoszył wyspę Angoche (128 km na południowy zachód od Mozambiku). Wszystkie domy na wyspie są uszkodzone, a jedna wioska całkowicie zniszczona. Zginęło 2 Europejczyków i wielu krajowców. W porcie Mozambiku cyklon przewrócił mały statek.

PARYŻ. „Journal” donosi, iż korespondent tego dziennika w Rzymie otrzymał od władz włoskich polecenie opuszczenia Włoch w ciągu 8 dni.

## Przegląd prasy

### Dobre drogi

„Polska Zbrojna“, organ wojska, w artykule „Dobre drogi“ woła o jaknajszybze włączenie wielkiej akcji budowy dróg, uzasadniając swój apel m. in. jak następuje:

„Obok względów gospodarczych i kulturalnych drogi mają jeszcze wielkie znaczenie strategiczne oraz polityczne. Szczególniej wzdłuż dróg na wschód winny iść szlaki ekspansji polskości, kolonizacji Polakami pozostałych jeszcze ziem należących do Polaków, a przeznaczonych do parcelacji. Wzdłuż dróg rośnie cena ziemi i podnoszą się gospodarstwa. Należałoby zatem dbać pilnie, by przede wszystkim młodzi polscy pracownicy, podstawa dobrobytu i siły narodu, korzyścili z tego dobrodziejstwa stwarzanego kapitałem i myślą polską. Każda droga musi być nicyą wiążącą, coraz potężniej państwo w jednolitą całość.

Wszystko jest możliwe i konieczne do wykonania własnymi siłami, a nawet przysłowiowy nasz brak kapitałów da się przezwyciężyć. Ale budowa dróg, zakrojona na wielką skalę, przemysłowa, uwzględniająca czynniki gospodarcze, wojskowe i polityczne, połączona z kierowanym świadomie postępem kultury i siły polskości — wymaga wielkiego wysiłku organizacyjnego. To też tempo budowy dróg jest sprawdzianem najlepszym naszego zmysłu i energii organizacyjnej. Jak egzamin wygląda obecnie — lepiej nie mówmy. Za to z rozmachem i wiarą w powodzenie w zakresie realizowanych planów, a oszczędnie w zakresie wykonania każdego szczegółu, musimy budować pośpiesznie drogi na ziemiach polskich, bogatych z natury, a tak zaniedbanych.“

### O. R. P. „Sep“

przybędzie w sierpniu do Gdyni

O. R. P. „Sep“, siostrzany okręt podwodny „Orla“, przybędzie do Gdyni już w sierpniu b. r. O. R. P. „Sep“ budowany jest w stoczni holenderskiej Droog Dock Mij w Rotterdamie.

### W Polsce najbardziej taniej, w Japonii drożyzna

Wskaźniki kosztów utrzymania za grudzień r. ub. dla różnych państw wykazują, iż w ciągu roku od grudnia 1937 r. do grudnia 1938 r. najbardziej staniało w Polsce (z 62,1 do 60,8), najbardziej zaś podniósł się wskaźnik kosztów utrzymania w Japonii, bo z 99 do 115. W porównaniu z 1928 r., najtaniej jest w Litwie, gdzie wskaźnik ten wynosi dziś 56, najdrożej zaś we Francji — 132.

# Dym nad Gankiem Blogosławieństw... Jak odbywa się wybór Papieża?

## W PIERWSZYCH WIEKACH CHRZEŚCJANSTWA

Wybór papieża, którym w myśli nauki Kościoła katolickiego jest biskup rzymski, jako następca świętego Piotra, początkowo oparty był na tych samych zasadach, co obiór każdego innego biskupa. Mianowicie w czasach apostołskich i dopóki byli uczniowie apostołscy, biskupi byli powoływani przez Apostołów, później przez ich następców, przy czym zaczęto uwzględniać częściowo życzenia zainteresowanej gminy chrześcijańskiej. W ten sposób w ciągu pierwszych trzech wieków papież byli powoływani z pośród kapłanów rzymskich drogą wyborów, w których prócz duchowieństwa brali udział świeccy członkowie gminy, a także biskupi okolic sąsiednich. Z czasem, w miarę wzrostu liczby wiernych, udział świeckich w wyborach papieży ulegał coraz większym ograniczeniom. Zamiast całego zespołu wiernych w wyborach tych brać począł udział z razu sfery wyższe społeczeństwa, później niektóre tylko rody, wreszcie cesarze. Ponieważ taki udział świeckich groził nadużyciami (i czasami istotnie do nich doprowadzał) już w tym okresie istniały próby oswobodzenia wyborów papieża od wpływów zewnętrznych osób świeckich. Jednak dopiero Aleksander III na Soborze Powszechnym w r. 1179 zarządził,

że wyboru papieża dokonują wyłącznie tylko kardynałowie.

Gdy po śmierci Klemensa IV, kardynałowie przez 17 miesięcy nie mogli się zgodzić na wybór nowego Papieża, wybrany wówczas Grzegorz X, uprzedzając niebezpieczeństwo długiego wakowania Stolicy św., ustalił prawnie nowy sposób wybierania papieża i wydał szczegółowe ku temu przepisy. Podług tych przepisów wybór odbywać się ma w miejscu zamkniętym pod kluczem, stąd nazwa wyborów papieskich — „conclave“.

## PRZYSIĘGA W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ

W dniu wejścia do konklawe kardynałowie uroczystie przy śpiewie „Veni Creator“ parami, mając przy boku swoich domowników, pomiędzy dwoma szpalerami gwardii szlacheckiej, szwajcarów i gwardii obywatelskiej, udają się do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie kardynał-dziekan, po odmówieniu przepisanych modlitw, ma krótką przemowę do kolegów, w której zachęca ich do jak najlepszego wyboru. Następnie odczytują się ustawy papieskie o wyborze papieża, kardynałowie zaprzysięgają ich zachowanie. Następnie składają przysięgę marszałek konklawe, jako jego stróż, podskarbi generalny, patriarchowie, arcybiskupi i biskupi asystenci tronu, protono-

tariusze apostołscy, audytorowie roty, magister sacri palatii, klerycy kamery i in. do których z kolei należy straż przy kołach konklawe. Nadto składają przysięgę wierności konserwatorowie Rzymu, kasztelan zamku św. Anioła i komendant wojska papieskiego.

Po powrocie do swoich apartamentów kardynałowie przyjmują wizyty ciała dyplomatycznego, prałatów i innych osób znakomitych. W półtorej godziny po „Ave Maria“ mistrz ceremonii przechodzi około cel kardynałskich i dzwonkiem daje znak gościom, iż zbliża się czas ich wyjścia. W pół godziny znów znak ten powtarza a w godzinę przechodzi wołając: extra omnes. Wówczas wychodzą wszyscy ci, którzy nie należą do konklawe. Kardynał-kamerling i trzech kardynałów pierwszych z trzech rzędów kardynałstwa: biskupiego, kapłańskiego i diakonńskiego, przystępują do formalnego zamknięcia wewnętrznego.

## GŁOSOWANIE W KAPLICY

Następnego dnia o ósmej rano mistrz ceremonii dzwoni przed drzwiami każdej celi kardynałskiej i powtarza to samo dwa razy jeszcze, co pół godziny, za trzecim razem wołając: in capellam Domini (Do kaplicy Pana). Po wystuchaniu Mszy św. w kaplicy i przystąpieniu do Stołu Pańskiego kardynałowie wracają do swych cel na śniadanie po czym odbywa się pierwsze głosowanie w kaplicy. Każdy kardynał ma przy swoim boku dwóch konklawistów, towarzyszących mu aż do drzwi kaplicy, jeden z nich na progu kaplicy podaje kardynałowi tekę, w której znajduje się lista do notowania głosowań, kartki do głosowania, pieczęcie itp.

Wzdłuż ścian prezbiterium kaplicy urządzone są dla wyborców siedzenia, z baldachimem zielonym dla kardynałów, mianowanych przez dawniejszych papieży, z baldachimem fioletowym dla kardynałów, mianowanych przez ostatniego zmarłego papieża. Baldachimy te wszystkie za porzuceniem sznurka opadają gdy wybrany na papieża oświadcza, że wybór przyjmuje. Pozostaje tylko baldachim wybranego, od którego, na znak szacunku, odsuwają się dwaj sąsiadujący z nim kardynałowie. Pod każdym baldachimem przy fotelu znajduje się stolicek z przyborami do pisania i pieczętowania. Przed ołtarzem stoi stół szeroki, na którym znajdują się kartki do głosowania, ołtarzyki do pieczętowania, lak, kandelabry, zapalniczki i także formuła przysięgi, jaką składa wyborca gdy swoją kartę wrzuca do urny. Za ołtarzem stawia się mały piecyk żelazny, na którym palą się kartki wyborcze wraz z

(Ciąg dalszy na str. 5-ej.)

## O czym się mówi:

Zachodnia Agencja Prasowa zwraca uwagę na penetrację elementu niemieckiego na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Przed 2 laty głośną była sprawa Mikołajowa w pow. sandomierskim, gdzie miejscowi koloniści niemieccy, w ilości ok. 20 rodzin, w ciągu kilku miesięcy potrafili zmobilizować 35 tys. zł. na wykup ziemi w najbliższej okolicy.

W pow. kozienickim koloniści niemieccy wykupili — z rąk polskich — większy areal ziemi, położonej wzdłuż Wisły. Kupno doszło do skutku bez żadnej reakcji ze strony kompetentnych czynników polskich.

W miejscowości Gozdawa, pow. iżycki, przeważnie już spolonizowani koloniści zaczęli nagle — w wyniku propagandy niemieckich czynników z innych terenów — przeprowadzać gwałtowną akcję na rzecz założenia na miejscu szkoły niemieckiej. Ci sami koloniści wykupili od Polaków (!) prawie całą ziemię, która wchodziła klinem w ich posiadłość, uzyskując w ten sposób dla siebie zwarty obszar terenu. Gozdawa leży tuż nad główną linią kolejową C. O. P.-u, biegnącą z Warszawy przez Radom, Skarżysko, Sandomierz do Lwowa.

„Jungdeutsche Partei“ rozsyła do zasiedlonych kolonistów niemieckich w Polsce, nie mających częstokroć od dawna nic wspólnego z krajem swego pochodzenia — okólniki, w których poucza, kim są i jaką postawę mają manifestować jako członkowie narodu niemieckiego wobec otoczenia polskiego. Okólniki te stanowią fragment prowadzonej systematycznie i planowo akcji wśród mniejszości niemieckiej w Polsce.

## Co drugi los wygrywa

w rozpoczynającej się dnia 23 bm. 44-tej Loterii Klasowej, która obejmuje następujące GŁÓWNE WYGRANE:

# 1.000.000 zł

150.000 złotych

125.000 złotych

100.000 złotych

100.000 złotych

100.000 złotych

100.000 złotych

Losy I. klasy do nowej Loterii kupują wszyscy W SŁYNNIEJ ZE SZCZĘŚCIA KOLEKTURZE

# „RUNO“, Rawicz i Ska

LWÓW, PL. MARIACKI 4.

GDZIE STAŁE PADAJĄ WIELKIE WYGRANE.

Konto P. K. O. Nr. 500.285.

12873

## Pierwsze groźne memento!

Zbliżający się termin plenarnego posiedzenia t. zw. Komitetu Ewlińskiego, w którym kilkadziesiąt państw rozwiązać ma sprawę uchodźców żydowskich, skupia znów uwagę opinii światowej na jednym z najbardziej palących zagadnień europejskich, jakim jest sprawa emigracji żydowskiej.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że Polska była do końca 19-go wieku krajem o najsilniejszej dynamice emigracyjnej Żydów w Europie. Wskutek powojennych ograniczeń imigracyjnych nastąpiło zahamowanie tych naturalnych procesów, które zmniejszały stan liczebny Żydów w Polsce. Zamknięcie Palestyny — która po wojnie stała się naturalnym ośrodkiem osiedleńczym Żydów polskich — dla poważniejszej imigracji, pogorszyło jeszcze sytuację. Sprawa uchodźców doprowadziła wreszcie do dalszego zaognienia problemu.

Przypływ z krajów ościennych do Polski Żydów, wypieranych przez rosnący w całej Europie Środkowej i Wschodniej proces unarodowienia życia gospodarczego wywołał paradoksalną sytuację, iż Polska, klasyczny kraj emigracji żydowskiej, staje się nawet chwilowo, wskutek przypływu uchodźców żydowskich, krajem żydowskiej imigracji. Faktycznie bowiem Polska nie może uważać za reemigrantów, lecz jedynie za imigrantów w element, posiadający wprawdzie formalnie paszport polski, lecz gospodarczo, językowo, kulturalnie i rodzinnie — z Polską niczym niezwiązany, urodzony przeważnie za granicą.

Sytuacja ta uzasadnia dostatecznie bezpośrednie zainteresowanie Polski dla działalności Komitetu Ewlińskiego. Ko-

mitet ten nie spełniłby swego zadania, gdyby ograniczył się jedynie do potencjalnych uchodźców, przebywających jeszcze w Niemczech, a nie objął swoją działalnością uchodźców faktycznych znajdujących się już poza granicami kraju pochodzenia. Dlatego też opinia polska uważa za nieodzowne, aby Komitet objął swoją działalnością również uchodźców żydowskich, przybyłych z Niemiec do Polski.

Obok tego charakteru specjalnego sprawa uchodźców żydowskich posiada dla Polski podłoże ogólniejsze i poważniejsze. Dotyczy to zasadniczego podejścia do zagadnienia żydowskiego w Europie.

Dotychczasowe metody, stosowane przez państwa, dysponujące środkami dla rozwiązania sprawy uchodźców — nie mówiąc już o ogólniejszym problemie emigracji żydowskiej — wywoływać muszą wrażenie, że tylko jednostronna polityka tworzenia faktów dokonanych (jak n. p. w Niemczech) skłonić może czynniki międzynarodowe do zajęcia się sprawą emigracji żydowskiej. Z drugiej zaś strony powolność i nikłe rezultaty dotychczasowych działań świadczą o zupełnym niedocenianiu wagi, jakiej zagadnienie żydowskie nabrało w ciągu ostatnich lat w szeregu krajów Europy Środkowej i Wschodniej, a przede wszystkim w Polsce.

Spoleczeństwo polskie — bynajmniej w tej dziedzinie nie odosobnione — zdaje sobie sprawę, że zagadnienie prze-

siedlenia kilku milionów Żydów z Europy jest technicznie, gospodarczo i finansowo całkiem możliwe. Jeżeli 15 lat temu w ciągu kil-

ku miesięcy rozwiązane być mogło na podstawie układów i współpracy międzynarodowej zagadnienie przesiedlenia półtora miliona Greków i Turków, to rozwiązane być może również zagadnienie przesiedlenia z Europy kilku milionów Żydów — uchodźców i emigrantów.

Stosowana jednak dotychczasowa taktyka odlewiania śmiałych decyzji i zamykania oczu na problem emigracji żydowskiej w Polsce — napawać musi poważnymi obawami te czynniki polskie, które pragną rozwiązać zagadnienie konstruktywnie, na płaszczyźnie współpracy zarówno z krajami dysponującymi terenami imigracyjnymi, jak i z zainteresowanymi czynnikami żydowskimi.

Zagadnienie żydowskie w Polsce istnieje od dawna, a obecnie dojrzało do rozwiązania. Uchylając się dziś od rozwiązania problemu na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej, państwa, które dysponują środkami do wyleczenia jednej z poważnych bolączek Europy, liczyć się muszą z faktem, że zagadnienie żydowskie w szeregu państw europejskich zagośni się jeszcze bardziej, przy czym zakres terytorialny problemu się rozszerzy, przysparzając coraz więcej kłopotu tym państwom, które dziś problemu żydowskiego u siebie jeszcze nie mają. Zakłócenia międzynarodowe, jakie dziś już wywołuje sprawa uchodźców żydowskich, stanowiąca zaledwie część ogólnego problemu przesiedlenia części Żydów europejskich, stanowią tylko pierwsze memento,

**Wiadomości gospodarcze**

**Rozwój eksportu trzody chlewnej w 1938 r.**

Ostateczne wyniki eksportu trzody chlewnej, a zwłaszcza przetworów mięsnych w 1938 r., zależały od szeregu okoliczności specjalnych dla tego roku, z których dwie wywarły wpływ decydujący. Zwiększenie produkcji amerykańskiej było bezpośrednim powodem zmniejszenia polskiego wywozu szynki i innych przetworów mięsnych na ten rynek — tak, jak zmniejszenie produkcji angielskiej oraz trudności w produkcji duńskiej i kanadyjskiej, wyrażające się w mniejszych dostawach bekonu do Anglii — przyczyniły się do poważnego wzrostu naszego eksportu bekonowego, ponad normalny kontyngent. Podobny skutek wywarły dwa inne zjawiska, a mianowicie: **niepokoje wojenne w drugiej połowie r. ub. oraz zaraza pryszczycy**: pierwsze — wzmogły krótkotrwałe zapotrzebowanie na różnego rodzaju konserwy mięsne, pryszczycza zaś spowodowała zupełne zaprzestanie wywozu mięsa wieprzowego mrożonego na rynek St. Zjedn. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, należy uważać ostateczne rezultaty eksportowe w 1938 r. za korzystne.

Ogólna wartość wywozu trzody chlewnej, mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych (bez konserw cielecych, wołowych i drobiowych), wyniosła 176.154.000 zł, co stanowi 14,7% wartości całego polskiego wywozu. Wartościowo więc eksport ten zwiększył się w porównaniu z 1937 r. o **6.119.000 zł (4%)**. Po przeliczeniu powyższego wywozu na sztuki świń okaże się, że w 1938 r. eksportowaliśmy 1.275.000 szt. świń wobec 1.290.000 w 1937 r. i 1.060.000 w 1936 r.

Udział eksportu uszlachetnionego uległ zmniejszeniu o czym zdecydował wzrost wywozu świń — w ramach umowy polsko-niemieckiej, przy równoczesnym zmniejszeniu wywozu szynki w puszkach. Przesunięcia pomiędzy poszczególnymi rodzajami eksportu świń przedstawiają się następująco (w procentach ogólnego wywozu): surowiec w 1938 r. — 33,1; w 1937 r. — 27,5; w 1936 r. — 27,9; półfabrykaty — odpowiednio — 31,0, 30,5, i 32,9; towary przerobione — 35,9, 42,0 i 39,2.

Udział poszczególnych państw w eksporcie trzody chlewnej i przetworów mięsnych wynosił 1938 r. (w procentach ogólnego wywozu, w nawiasach dane za 1937 r.): Anglia 38,8 (39,1), Austria 8,5 (10,8), Niemcy 24,3 (13,5), St. Zjedn. 24,5 (29,9), oraz inne kraje 3,9 (6,7). Na podkreślenie zasługuje wybitny wzrost udziału Niemiec w ogólnym eksporcie trzody chlewnej z Polski.

**Umowy cukrowniczo-plantatorskie w nowej kampanii**

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 11 z dnia 11 bm. opublikowano m. in. rozporządzenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 bm., wydane w porozumieniu z ministrami Skarbu oraz

Przemysłu i handlu, a co do § 5 również w porozumieniu z ministrem Sprawiedliwości o umowach zbiorowych cukrowniczo-plantatorskich na okres kampanijny 1939/40.

**Sićcie tylko niezrównaną HERBATE**  
**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.**  
 Telefon 2161. (1330)

**Na bieżni, boisku i ringu**

**Warszawska Polonia i chorzowski Stadion wygrały zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski**

W niedzielę zakończyły się w Przemysłu dwudniowe zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Wyniki niedzielnych konkurencji przedstawiają się następująco:

Rzut kulą panów: 1) Gierutto (Warszawa) 15,39; 2) Praski (Katowice) 14,92; 3) Tilgner (Sokół Poznań) 14,41.

Bieg 500 m. panów: 1) Gończakówna (Chorzów) 1:31; 2) Zborowska (Warszawa) 1:33,9; 3) Hersteinówna (Lwów) 1:37,9.

Sztafeta panów 6X50 m.: 1) AZS Lwów 39 s. (nowy rekord Polski); 2) AZS Poznań 40 s.

Skok w zwyz panów: 1) Rechiński (Chorzów) 1,96; 2) Gierutto 1,81; 3) Niemiec (Pogoń) 1,77.

50 m. panów: 1) Danowski (AZS Lwów) 5,7; 2) Popek (AZS Lwów) 5,9.

50 m. pań: 1) Kałużynowa (Chorzów) 7,1; 2) Słomczewska (IKP Łódź) 7,4.

3.000 m. panów: 1) Soldan (Cracovia) 9:19,5; 2) Herman (Polonia) 9:14. Kusociński wycofał się z finałowego biegu.

Skok w dal panów: 1) Słomczewska (IKP

Łódź) 5,06 (nowy rekord Polski); 2) Wendłówna (Warszawa) 4,61; 3) Wolgietarówna (AZS Poznań) 4,59.

Sztafeta 4X50 m. pań: 1) Stadion Chorzów 34; 2) Polonia Warszawa 39.

Skok w dal panów: 1) Hofmann (AZS Poznań) 6,87; 2) Garnuszewski (Cracovia) 6,86.

50 m. przez płotki pań: 1) Pacówna (Tomaszów) 2,5 s.; 2) Wolgietarówna (AZS Poznań) 8,6.

Sztafeta 3X800 m. panów: 1) Warszawianka 6:16; 2) Cracovia.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw 1-sze miejsce zajęły drużyny Polonii (Warszawa) i Stadionu (Chorzów), osiągając równą ilość po 28 pkt.; 3) AZS (Poznań) 24 pkt.

Klasyfikacja panów: 1) AZS (Poznań) 15 pkt.; 2) Warszawianka 16 pkt.; 3) AZS (Lwów) 12 pkt.

Klasyfikacja pań: 1) Stadion (Chorzów) 22 pkt.; 2) Polonia (Warszawa) 17 pkt.; 3) IKP (Łódź).

**Pięściarze polscy wysoko pokonali Węgrów**

Jak już pokrótce donosiliśmy, w niedzielę odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz z Węgrami. Drużyna polska mimo, że wystąpiła osłabiona brakiem Piłata, odniosła niespodziewanie wysokie, tym nie mniej zasłużone zwycięstwo w stosunku 14:2 pkt.

W pierwszej walce zmierzli się Jasiński z Podanym. Serię ataków rozpoczął Węgier. Polak zyskuje stopniowo przewagę i zasłużenie na punkty wygrywa Jasiński.

W następnej walce starli się Koziołek i Bogacz. Koziołek jakkolwiek walczył nieco słabiej niż zwykle, wygrał zdecydowanie na punkty.

W wadze piórkowej przeciwnikiem Czortka był Bandi. Wysoko na punkty wygrał Czortek.

**JEDYNE ZWYCIĘSTWO WĘGRÓW**

Mandi uzyskał dla Węgier jedynie dwa punkty w spotkaniu z zbyt chaotycznie walczącym Woźniakiem. B. wicemistrz olimpijski Mandi, jakkolwiek walczył defensywnie, jednak zbierał stale punkty ze zbyt chaotycznie walczącym Woźniakiem.

**DELLI PODDAJE SIĘ KOLCZYŃSKIEMU**

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano spotkania Kolczyńskiego z Dellim. Polak, który zdecydowanie górował nad broniącym się rozpaczliwie przed nokautem Węgrem, stoczył niewątpliwie jedną z najcięższych swych swych walk, gdyż Delli był niesamo-

wicie wytrzymały na huraganowe ciosy Polaka. W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta. Węgier znalazł się na deskach do 5, a w chwili później do 8, wreszcie został wylęczony. Sędziowie orzekli dyskwalifikację Węgra, ponieważ jego sekundant w trakcie wylęczania rzucił na ring ręcznik, na znak poddania. W myśl przepisów w takich wypadkach następuje dyskwalifikacja.

W wadze średniej taktycznie dobrze rozwiązał swoją walkę Pisarski w spotkaniu z Jakitsem, wygrywając zdecydowanie na punkty.

Szymura miał za przeciwnika najstarszego wiekiem zawodnika reprezentacji Węgra Szygetiego. Zupełnie wyczerpany kończy Węgier walkę, oddając 2 punkty Polakowi.

**NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO BIAŁKOWSKIEGO**

Miłą niespodzianką sprawił Białkowski, który nieoczekiwanie pokonał Szarkosiego nieznacznie na punkty.

**Uwaga kandydatów na sekundantów bokserskich.**

Egzamin zgłoszonych kandydatów na sekundantów bokserskich, odbędzie się w sobotę 11 bm. w szkole przy ul. Mickiewicza o godz. 17. O punktualne przybycie kandydatów uprasza przew. komisji egzaminacyjnych Pom. O. Z. B.

**Kanada mistrzem świata w hokeju**

W niedzielę wieczorem odbyły się w Szwajcarii ostatnie mecze o mistrzostwo świata w hokeju.

W Bazylei Kanada pokonała Amerykę 4:0 (3:0, 1:0, 0:0).

W Zurychu mecz Szwajcarii—Czechosłowacji zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0, mimo 3-krotnych przedrżeń. Międzynarodowa federacja hokejowa postanowiła wobec tego zarządzić nową rozgrywkę o tytuł mistrza Europy w Bazylei w dn. 15 marca.

Pierwsze miejsce w turnieju i tytuł mistrza świata zdobyła, zgodnie przewidywaniami Kanada.

Drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobyły St. Zjednoczone Ameryki Północnej.

Walka o trzecie miejsce i tytuł mistrza Europy rozstrzygnięta dn. 15 marca na meczu Szwajcarii—Czechosłowacji.

Piąte miejsce zajęły Niemcy. Polska sklasyfikowała się na 6-tej pozycji.

7-me miejsce zajęły Węgry, a 8-me Anglia wskutek wycofania się z końcowych rozgrywek. Należy zaznaczyć, że Anglia wystąpiła w roku bież. z zupełnie odmłodzoną drużyną, i wskutek tego nie mogła odegrać tej roli, jakiej się od niej spodziewano.

**Pronek od BOLU GŁOWY**  
 DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
 stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE** 12957

**Przemysł cukrowniczy na Litwie**

Cukrownie litewskie w Mariampolu i Pawęciach przerobiły w ostatniej kampanii ogółem 136 tys. ton buraków cukrowych, uzyskując 20,8 mln. kg. cukru. W porównaniu z kampanią poprzednią, produkcja cukru na Litwie zmniejszyła się o prawie 8 mln. kg.

**Zacieśnienie kontaktów między polskimi a litewskimi sferami gospodarczymi**

Prezes Izby Przem.-Handlowej w Wilnie oraz dyrekcja Izby zaproszeni zostali na uroczystość poświęcenia gmachu izb handlowej, przemysłowej i rzemieślniczej w Kownie. Uroczystości odbędą się w dniach od 17 do 19 bm.



**Znakomici narciarze niemieccy Ganz, z których jeden, Rudi, brał udział w biegu zjazdowym FIS.**

**Dwa zwycięstwa polskich zapaśników w Prusach Wschodnich.**

Warszawska reprezentacja zapaśnicza rozegrała drugi mecz w Prusach Wschodnich z reprezentacją miasta Loetzen, — wzmocnioną 4 zawodnikami z Królewca. Reprezentacja Warszawy odniosła miążdzące zwycięstwo w stosunku 19:3.

Prasa królewiecka omawia porażkę reprezentacji Królewca z reprezentacją zapaśniczą Warszawy, przyznając, że drużyna polska wygrała zasłużenie, górując nad Niemcami zarówno techniką, jak i taktyką.

**Pływacy śląscy walczą z Pomorzem i Łodzią**

Śląskie władze pływackie otrzymały w ostatnim czasie kilka ofert na rozegranie meczów pływackich.

M. in. ofertę nadał pomorski okręg P. Z. P. Śląsk propozycję przyjął i mecz ten odbędzie się na Pomorzu. Termin zostanie ustalony później.

Również okręg łódzki zaproponował zorganizowanie meczu pływackiego Śląsk—Łódź w Łodzi jeszcze w sezonie zimowym. Śląsk potraktował prośbę przychylnie.

**Mistrzowska para Europy w Katowicach**

Występ mistrzowskiej pary łyżwiarskiej Europy Herber—Baier (Niemcy) w Katowicach wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w obydwie dni na lodowisku katowickim przeszło 10.000 widzów. Para Herber—Baier swym występem potwierdziła opinię najlepszej pary Europy, demonstrując jazdę na najwyższym poziomie nie widzianą dotychczas na Śląsku.

Poza parą niemiecką popisywała się bardzo dobra para węgierska Bass—Barcza. Ponadto wystąpiła mistrzowska para Polski rodzeństwo Kalus.

**Francuzi kanadyjczy przeciw imigracji Żydów**

MONTREAL. Francuzi prowincji Quebec wystosowali do rządu w Ottawie memorial, opatrzoney w 127.000 podpisów, w którym stanowczo występują przeciw imigracji, zwłaszcza zaś przeciw dopuszczeniu Żydów. Równocześnie jednak opuszczający na stałe Kanadę b. premier Bennett, przemawiając przez radio, wypowiedział się za otwarciem imigracji i kolonizacji oraz za ustanowieniem „kwoty“ dla Żydów.

Takie stanowisko byłego premiera Bennetta, który właśnie zamknął imigrację i w ostatnich dziesiątkach lat przeciw niej występował, jest bardzo znamienne.

**Sowiety fortyfikują wyspę na oceanie Lodowatym**

MOSKWA. Władze sowieckie przystąpiły do szeroko zakrojonych robót ziemnych na wyspie Dicksona, znajdującej się na oceanie Lodowatym u wylotu rzeki Jenisiej. Ostatnio na wyspę tę zwożone są ogromne transporty cegieł, żelaza i cementu. Na razie tempo robót na wyspie jest zwolnione ze względu na warunki atmosferyczne. Mimo to na wyspie wybudowano już radiostację nadawczo-odbiorczą. (ATE).

**Ponad 250 zabitych na wyspie Hainan**

SZANGHAJ. Według doniesień ze źródeł japońskich w Kiungczau, głównym miastem na wyspie Hainan, spokój został zupełnie przywrócony. Około 1000 mieszkańców powróciło do swych siedzib.

Straty japońskich wojsk podczas działań na wyspie Hainan wynosić mają 3 zabitych i 2 rannych. Po stronie chińskiej poległo ok. 250 zabitych.

### Gdzie spędzić urlop zimowy?

Nie każdy będzie mógł w tym roku skorzystać z urlopu letniego. Zapowiada się bowiem duży ruch inwestycyjny i budowlany, fabryki w sezonie będą pracowały pełną parą, urzędnicy, którzy w zeszłym roku wyjeżdżali latem, będą musieli teraz zastąpić kolegów i wziąć urlop jesienią, a w jesieni często już chłody i niepogoda.

Poza tym wiele osób, uprawiających sporty zimowe woli wyjeżdżać zimą, a są i tacy, którzy urlop dzielą i dwa tygodnie spędzają na nartach, a dwa tygodnie w lecie nad morzem.

W roku bieżącym sezon zimowy zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Liga Popierania Turystyki organizuje szereg wycieczek do Zakopanego, Wilna, na Zalogie, prócz tego można korzystać z zimowych pobytów ryczałtowych, zorganizowanych przez Ligę w licznych uzdrowiskach i ośrodkach narciarskich.

W lutym odbędą się międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem (FIS), które zgromadzą sportowców z całego świata. Kto chce połączyć piękne z pożytecznym, może w Zakopanem uprawiać sporty zimowe i uczęszczać pilnie na zawody. Początkującym a nawet zaawansowanym już narciarzom przydadzą się wysokogórskie szkoły narciarskie na Kasprowym Wierchu i na Kala-tówkach.

Na Kasprowy Wierch (1988 m) można się wygodnie dostać kolejką linową. Dużą atrakcją jest też kolejka widokowa na Gubałówkę (1.123 m). W Krynicy, która posiada również piękne tereny narciarskie, mamy kolejkę górską na Parkową Górę.

Nie zapominajmy także o dobrych terenach narciarskich w Karpatach Wschodnich, zwłaszcza w Słasku i w Worochcie, na Śląsku, a wreszcie w przylączonych do Polski w roku ubiegłym Tatrach Jaworzyńskich.

W lutym i marcu, który — jak przewidują — ma być słoneczny, ale mroźny, będzie można przyjemnie spędzić wakacje na nartach, na saneczkach, w górach, w uzdrowiskach.

Skąd wziąć jednak pieniądze na te cuda, zapyta człowiek, którego środki wystarczają zaledwie na skromne utrzymanie. Kto gra na Loterii Klasowej i nabył już los, ma nadzieję, że wygra i w ten sposób zdobędzie pieniądze na wyjazd, kto zaś jeszcze losu nie kupił, niechaj spieszy do kolektury po szczęście. Ciągnięcie I-iej klasy 44-tej Loterii Klasowej rozpoczyna się 23 lutego. Ogól-

# RALLYE MONTE CARLO 1939

## PIERWSZY

# FIAT 1100

przed licznymi samochodami światowych marek, startującymi w kategorii do 1500 ccm



w ciężkiej imprezie  
**RALLYE MONTE CARLO**  
pierwsze miejsce  
zajęli: pp. A. Gordon i Scaron'a  
**FIAT 1100**  
startując w kategorii wozów o znacznie większej pojemności silnika do 1500 ccm,

na ilość wygranych w nowej Loterii wynosi 82.500 na ogólną sumę 25.987.000 zł, szanse są więc jeszcze większe, niż w poprzedniej Loterii. (K.)

### Nowości księgarskie w kilku wierszach

**Walka o dziedzictwo Cezara — Ferdynand Mainzer.** Z b. dużym talentem napisana książka historyczna w stylu powieści biograficznych.

**Katrina — Sally Salminen.** Powieść z życia rybaków alandzkich. Autorka, pracownica domowa, godnie podtrzymała tradycję pisarek skandynawskich.

**Adria — dzieje pięknej kobiety — Massimo Bontempelli.** Oryginalna powieść, omawiająca bałwochwalczy kult urody.

**Wycieczka na tęczę — Massimo Bontempelli.** Wybór najlepszych nowel znanego autora włoskiego.

**Bawelna — A. Zischka.** Jeszcze jeden reportaż gospodarczy na światową skalę znakomitego publicysty.

**Pionierzy techniki — F. Lorenz.** W plastycznej powieściowej niemal formie omawia autor dzieje wynalazców i wynalazków, tworzących podstawy dzisiejszej cywilizacji.

**Orzeł czy reszka — Jolan Földes.** Nowa powieść znakomitej autorki „Kota rybolowcy” niepotrzebnie zatracą o niepopularne żydofilskie akcenty.

**Nafta — L. Nauwelaerts.** Jest to biografia „zielonego złota”, w której biorą udział najbardziej znane na świecie nazwiska.

**Niecierpliwi — Zofia Nałkowska.** Subtelna rafinada analizy psychologicznej, przesycona beznadziejnością fatalizmu nie każdemu przypadnie do smaku.

**Latarka Diogenesa — Alfredo Panzini.** Opowieść wakacyjna, napisana na tle wycieczki rowerem po Włoszech przez znanego pisarza i świetnego obserwatora.

**Ścieżkami Jogów — Paul Brunton.** Jedną z najciekawszych książek o życiu duchowym Indii, napisaną przez dziennikarza angielskiego. Rzecz charakterystyczna, że autor uległ mitycy azjatyckiej.

**Aleksander I — Maurice Paleologue.** Dzieło historyczne oparte w dużym stopniu na dociekaniach własnych autora, który był ostatnim ambasadorem Francji w carskiej Rosji.

**Na południe od Hitlera — M. W. Fodor.** Przegląd wydarzeń politycznych od traktatu Wersalskiego po wrzesień 1938 roku, ujęty z punktu widzenia angielskiego ze szczególną sympatią dla polityki Pragi.

Powyższe książki wydane są nakładem Książnicy Atlas, Lwów — Warszawa.

## MILION

wygrać może ten, kto posiada los Loterii Klasowej zakupiony w szczęśliwej kolekturze

## J. WOLANOW

Warszawa, ul. Marszałkowska 154.  
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odrotną pocztą. Konto P. K. O. 18.814.

### Śmierć dziecka w kotłach wrzącej wody

KATOWICE. W Katowicach zdarzył się tragiczny wypadek. W mieszkaniu Marii Augustowiczowej, w czasie gdy matka zajęta była praniem bielizny, 3-letnia jej córeczka Krystyna wpadła do kotła z wrzącą wodą. Dziecko odniosło tak silne poparzenia, iż kilka godzin później zmarło w szpitalu w strasznych męczarniach.

### Nowinki filmowe

**Sam Goldwyn** ma ostatnio wiele kłopotów z cenzurą angielską, którą w filmie „POCALUNEK W SŁONCU” dopatrzyła się ostrej krytyki obyczajów angielskiej arystokracji. W filmie w jednej z ról występuje angielski arystokrata, który stale nosi przy sobie flaszkę whisky. Purytanie z nad Tamizy uznali widocznie, że naród angielski może się z tego powodu czuć dotknięty. Rolę główną kreuje w tym filmie Gary Cooper.

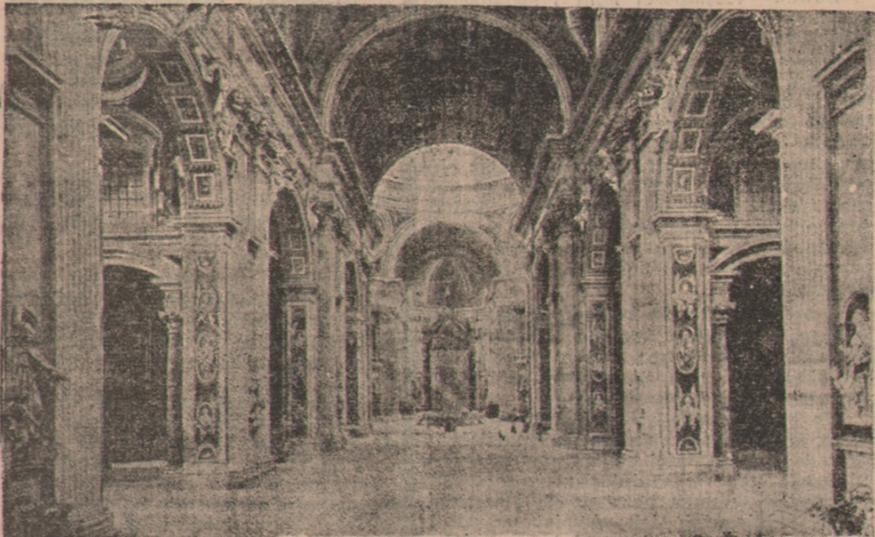
**Sigrid Gurie** w nowym filmie. Ciekawie zapowiada się nowy film Goldwyna „KOBIECIA BEZ OJCZYŹNY”. W filmie tym wystąpi w roli tytułowej wysoce utalentowana aktorka — Norweżka z pochodzenia — Sigrid Gurie, którą widzieliśmy w filmie „Marco Polo” obok Gary Coopera. — Scenariusz został oparty na autentycznych przeżyciach gwiazdki w związku z trudnościami w uzyskaniu obywatelstwa amerykańskiego.

### (Dokończenie ze strony 3-ciej)

dotaniem słomy, a dym, wychodzący z rury przeprowadzonej na zewnątrz pałacu (t. zw. sfumata), daje znać ludowi, że wybór jeszcze nie dokonany.

**HOLD NOWEMU PAPIE- ZOWI** Gdy wybór został dokonany t.j. gdy jeden z kardynałów otrzymał 2/3 głosów, po sprawdzeniu głosowania, kartki się palią, lecz dym z tych kartek innym odcho-

w asyście dwóch pierwszych diakonów, idzie do ołtarza, klęka, modli się, wreszcie przechodzi za ołtarz, gdzie znajdują się przygotowane szaty papieskie. Ubrany wraca przed ołtarz, daje pierwszą benedykcję apostołską, siada na tronie i przyjmuje homagium (hold) od kard., którzy przyklękając całują jego stopę, rękę i otrzymują od niego pocałunek pokoju. Kardynał kamerling wkłada papieżowi na palec pierścien rybaka, pierwszy kardynał diakon, przed którym niosą krzyż papieski, idzie



Wnętrze bazyliki św. Piotra.

dzi kanałem, a nie rurą wychodzącą koło Ganku Błogosławieństwa. Ostatni kardynał diakon dzwoni, wchodzi mistrzowie ceremonii, sekretarz św. kolegium i zakrystian. Trzej pierwsi z rzędu kardynałów biskupów, kapłanów i diakonów przystępują do wybranego i zapytują: „Czy przyjmiesz twój kanonicznie dokonany wybór na Najwyższego Kapłana?” Jeżeli wybrany odpowiada twierdząco, pierwszy mistrz ceremonii, pełniący urząd notariusza Sto-licy św. spisuje o tym protokół. Wybrany

na Ganek Błogosławieństwa i stamtąd oznajmia ludowi o dokonanej wyborze papieża.

W zasadzie papieżem może być wybrany każdy dorosły, w pełni władz umysłowych prawowierny katolik o ile jest kapłanem lub posiada wszelkie warunki by otrzymać święcenia kapłańskie i sakrę biskupią. W praktyce jednak od Bonifacego IX (1389) począwszy papieży wybiera się tylko z spośród kardynałów i to (od Klemensa VII 1523 roku) wyłącznie narodowości włoskiej.

## 2 Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ”** w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. — Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu Apteka pod Orłem — Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni: z wtorku na środę dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z środy na czwartek dr. Nowakowski, al. Sienkiewicza 2.

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Telefon postępu samochodów 501.**

### REPERTUAR KIN

AS: „Tyran”

SŁOŃCE: „Za winy niepopelnione”

ŚWIT: „Dziewcze z Paryża”

STYLOWY: „Zbrodnia w Monte Carlo”

### KALENDARZYK ZEBRAŃ

— **Powstańcy i Wojacy placówka miejska.** Walne zebranie odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 20 w lokalu Tucholskiego przy ul. Wałowej.

— **Tow. Śpiewu „Chopin”.** Lekeja we wtorek o godzinie 8-mej

— **Konf. Panów Św. Wincentego à Paulo.** Dzisiaj, we wtorek, o godz. 20 zebranie w lokalu „Caritas” przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 5.

— **Walne zebranie absolwentów Szkół Rolniczych** odbędzie się w dniu 15 bm. Wieczorem, w środę, 15 bm., wielki bal rolniczy w salach hotelu „Basta”.

### Notatki kronikarza

— **Nieszczęśliwy wypadek kierownika Z. M. P. w Inowrocławiu.** Opodal pomnika Kasprowicza przy ul. Marszałka Piłsudskiego wpadł pod koła samochodu nauczyciel szkoły powszechnej w Batkowie pod Inowrocławiem, kierownik oddziału pow. Z. M. P. p. Matyszek. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie lekarze stwierdzili złamanie obojczyka oraz lekkie kontuzje głowy. Winę wypadku ponosi kierowca samochodu.

— **30-lecie kapłaństwa.** Proboszcz parafii farniej w Inowrocławiu Św. Mikołaja, ks. kanonik Jaśkowski, obchodzi w dniu 14 bm. 30-lecie kapłaństwa.

— **Złote gody małżeńskie.** Ceniemi obywatela m. Gniewkowa p. Kazimierz Milewski z małżonką Leokadią z Kwiatkowskich ob-

## Chelmża

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ”** w Chelmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 I ptr. Tam przyjmują się prenumeraty i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino Bajka.** „Niesprawiedliwiona godzina”

— **Kino Słońce.** „Zwycięska walka”

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedziele od 11—12.

— **Chelmża święciła rocznicę odzyskania dostępu do morza.** Oddział chelmżyński Ligi Morskiej i Kolonialnej z okazji 19-tej rocznicy przyłączenia morza do Polski, urządził uroczystą akademię, którą zagał wiceprezes oddziału p. Grützmacher. Na program akademii składały się występy chóru „Echo”, referat sekretarza oddziału p. Rumieja oraz inscenizacja morska, wykonana przez oddział LMK przy gimnazjum. Wspólnym odśpiewaniem Hymnu Bałtyku zakończono akademię. (rm)

— **Zbiórka publiczna na ociemniałych.** Związek Cywilnych Ociemniałych w Bydgoszczy urządza za zezwoleniem Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w niedzielę, 19 bm. zbiórka publiczną na obszarze miasta Chelmży na rzecz swoich członków. Sympatycy wraz z ociemniałymi staną w tym dniu do trudnej, a nawet nie miłej pracy, jaką jest zaczepianie przechodniów, podsuwając im skarbonkę. Społeczeństwo chelmżyńskie, które już tyle razy dało dowód swej ofiarności i tym razem zapewne nie odmówi pomocy ociemniałym, nie mającym środków do życia, po największej części bezrobotnym.

## Świecie

Świecka placówka P. C. K. osiąga poważne sukcesy.

W ub. piątek odbyło się walne zebranie świeckiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Obrady zagał długoletni prezes koła lek. dent. p. Karbowski, po czym przewodnictwo zebrania przejął p. burm. Słabecki. Po wstępnym przemówieniu preza nastąpiły sprawozdania członków zarządu, z których wynikało, że koło rozwija pod każdym względem intensywną i owocną działalność. O dobrej gospodarce świadczy też sprawozdanie skarbnika p. Banacha, gdyż dochody przewyższyły preliminarz o 42 proc. W okresie roku wzrosła też poważnie liczba członków oraz kół młodzieżowych w terenie. Na zebraniu plątkowym powzięto uchwałę zmniejszenia liczby członków zarządu z 12 na 9. (ś)

— **Naczelnik świeckiego Urzędu Skarbowego wyrusza na teren powiatu.** Naczelnik Urzędu Skarbowego w Świeciu będzie przyjeżdżał w miesiącu lutym interesantów w następujących Zarządach Gmin:

w Drzycimiu, we wtorek, 21 bm. o godz. 14-tej.

chodzili jubileusz złotych godów małżeńskich. Za ofiarną pracę społeczną jubilat odznaczony został ostatnio Srebrnym Krzyżem Zasługi, a praca jego wśród organizacji zawodowych i na terenie Rady Miejskiej m. Gniewkowa zdobyła mu szacunek i uznanie wszystkich obywateli miasta. Ad multos annos!

— **Pożar w warsztacie.** W rychłych godzinach rannych wybuchł pożar w warsztacie elektro-technicznym p. Mięty w Inowrocławiu, gdzie skutkiem krótkiego spięcia przewodów elektrycznych ogień zniszczył akumulatory i liczne aparaty. Dzięki natychmiastowej akcji przeciwpożarowej, ogień zdołano wczas ugasić. Straty wynoszą około 2.000 zł.

— **Inowrocław w żałobie.** Smutna wiadomość o zgonie Wielkiego Przyjaciela Polski Ojca św. Piusa XI poruszyła do głębi serca wszystkich katolików, którzy żałobę swoją zmanifestowali, wywieszając flagi narodowe i papieskie do połowy masztu i odkryte kirem. Niedzielną akademią, organizowaną z okazji rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI, zamieniła się w potężną akademię żałobną, w której udział wzięły tłumy wiernych z przedstawicielami władz, wojska, sądownictwa, samorządu i organizacji katolickich na czele. Wszystkie imprezy karnawałowe zostały odwołane. Z inicjatywy proboszcza parafii farniej nowobudującej się „Dom Katolicki” tej parafii nazwany będzie imieniem Piusa XI. W lokalach restauracyjnych zaniechano muzyki tanecznej i do dnia pogrzebu skasowano imprezy dancinowe. Dzisiaj, o godz. 9 odprawione będą we wszystkich świątyniach Inowrocławia Msze św. żałobne.

— **Nowy zarząd „Sokoła” inowrocławskiego.** Nowoobрани zarząd męskiego „Sokoła” w Inowrocławiu przedstawia się następująco: Zdzisław Cerkaski — prezes, Janusz Lipczyński — wiceprezes oraz członkowie zarządu Kasprzak, Klemke, Chylewski, Kuźmierski i Wrogowski.

## 7 wagonów z węglem uległo rozbiciu

Katastrofa pociągu towarowego na linii Warszawa-Toruń

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych, na szlaku kolejowym Czerniewice — Chodecz, w pobliżu Włocławka, wskutek ukręcenia się osi przy jednym z wagonów pociągu towarowego, zdużającego z Warszawy, wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła ofiar w ludziach.

Z powodu wyżej wymienionego de-

fektu, pociąg wykołcił się, przy czym 7 wagonów, wypełnionych węglem, uległo rozbiciu.

Oba główne tory kolejowe zawałone zostały węglem i zatarasowane wykołonymi wagonami. Spowodowało to kilkugodzinną przerwę w ruchu na linii Warszawa-Toruń.

W sobotę, dnia 11 lutego 1939 r. o godz. 19.40, rozstał się z tym światem

## Wojciech Klimek

przeżywszy lat 84.

Zmarł po krótkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, o czym zawiadamiam w głębokim smutku pograżona

Pływaczewo, w lutym 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w Kowalewie, w środę 15 lutego br. o godz. 10-tej.

Osobnych uwiedomeń nie wysyła się.

2465

WOJEWÓDZKI URZĄD ŚLEDZCY WZYWA ROLNIKÓW

## do walki z plagą kradzieży koni

Cyganie mieli w ub. roku wielu konkurentów

Corocznie zachodzą częste wypadki kradzieży koni, które przede wszystkim są bardzo dotkliwe dla drobnego rolnictwa. Utrata bowiem jedynego konia stanowi dla drobnego rolnika cios, z którego trudno mu się podźwignąć.

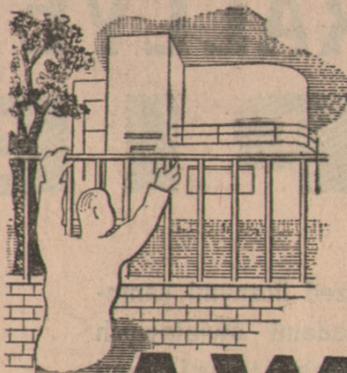
Rok 1938 specjalnie obfitywał w kradzieże koni. Wojewódzki Urząd Śledczy w Toruniu, mając powyższe na uwadze, przede wszystkim zajął się zagadnieniem zwalczania tej kategorii przestępstwa i wydał odpowiednie zarządzenia podległym jednostkom, mając na celu zahamowanie plagi kradzieży koni. M. in. zarządził przeprowadzenie na terenie woj. pomorskiego obławy i rewizji u handlarzy koni, Cyganów, paserów i podejrzanych o uprawianie kradzieży koni.

Przeprowadzona obława dała dodatni wynik, ponieważ zakwestionowano: 1 konia pochodzącego z kradzieży, 35 dowodów tożsamości koni padłych, 23 dowodów tożsamości koni oddanych na ubój, 5 dowodów tożsamości koni sfalszowanych i 9 świadectw pochodzenia zwierząt.

W czasie obławy ukarano doraźnie na drogach publ. 86 właśc. koni za nieposiadanie dowodów tożsamości koni przy sobie; sporządzono 26 doniesień karnych za podobne wykroczenia; 1 doniesienie karne za niezameldowanie konia do ewidencji w

w Osiu, we czwartek, 23 bm. o godz. 10-tej, w Bukówcu, w sobotę, 25 bm. o g. 10-tej, w Warlubiu, w poniedziałek, 27 bm. o godz. 9-tej.

Poza tym przypominamy, że w Zarządzie Miejskim w Nowem, naczelnik Urzędu bywa w każdą pierwszą sobotę po piętnastym, czyli w miesiącu bieżącym w sobotę, 18 bm. o godzinie 10-tej.



## POCO

zazdrości

komuś pięknej willi, kiedy samemu można ją posiadać, wygrywając na los 44 Loterii, nabyty w znanej ze szczęścia kolekturze

## A. WOLANSKA

Centrala: Warszawa, Nowy-Świat 19

Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7192

Ciągnięcie I klasy rozpoczyna się 23 lutego r. b.

## Pierwszy krok ruchu młodopomorskiego w pow. sepoleńskim

Inauguracja prac Służby Młodych OZN w Sepólnie Kraińskim

W ub. niedzielę odbyła się w Sepólnie Kraińskim uroczysta inauguracja prac „Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego”. W gustownie udekorowanej sali zebrał się przedstawiciel władz, młodzieży i miejscowego społeczeństwa.

Na wstępie obecni uczcili pamięć zmarłego Ojca św. Piusa XI. Zebranie zagał p. Władysław Kradyna, kierownik obwodu „Służby Młodych”. Przemówienie programowe wygłosił p. Zygmunt Kozłowski, de-

legat oddziału spraw młodzieży O. Z. N. na okręg pomorski.

Mówca zapoznał słuchaczy z założeniami ideowymi oraz celami ruchu młodopomorskiego, jaki Służba Młodych reprezentuje, kładąc nacisk na zagadnienia wychowania młodego pokolenia, unarodowienia życia gospodarczego oraz szkolenia zawodowego młodzieży. Mówca stwierdził, iż ruch młodopomorski wypowiada bezwzględnie walkę każdemu, kto w jakiegokolwiek formie godziłby w wewnętrzną spójność narodu lub nosiłby się chociażby z najmniejszym zamachem na całość terytorialną Rzeczypospolitej.

Ziemia Pomorska ma ambicję i zdecydowaną wolę kroczenia na czele innych ziem Polski w zwycięskim marszu narodu polskiego ku rozbudowie imperium mocarstwa polskiego.

Zebrań wysłuchali przemówienia w wielkim skupieniu i z zainteresowaniem, darząc mówcę rzęsytmymi oklaskami i wywołując się — po zamknięciu zebrania — o szczegóły organizacyjne. Spodziewać się należy, że to inauguracyjne zebranie będzie podstawą do rozbudowy sieci organizacyjnej Służby Młodych i Związku Młodej Polski na terenie przygranicznego powiatu sepoleńskiego.

## Nowopowstały Cech Kominiarski ma już swój zarząd

Jak już informowaliśmy, wskutek zaliczenia zawodu kominiarskiego ponownie do rzemiosła, na sobotnich obradach Korporacji Kominiarskiej w Grudziądzu powzięto uchwałę likwidacji Korporacji i utworzenie w to miejsce cechu. Tej sprawie poświęcone były obrady popołudniowe. Cech utworzono, a starszym cechu wybrano dotychczasowego prezesa Korporacji p. Stanisława Górneggo z Łasina.

Na dalszych członków zarządu wybrano: pp. Bardiana z Wąbrzeźna, Adama Vettera z Grudziądza, Fr. Bobkowskiego z Torunia, Mrocza z Torunia, Śmiłowskiego z Wąbrzeźna, Zolwińskiego z Rypina i Jastrzębskiego z Torunia.



## Z życia Związku Młodej Polski

NOWI CZŁONKOWIE ZMP W CHELMŻY SKŁADALI W NIEDZIELĘ PRZYRZECZENIE.

W ub. niedzielę 12 kandydatów, po ukończeniu kursu kandyackiego, bardzo uroczysto złożyło przyrzeczenie, stając się tym samym rzeczywistymi członkami Związku Młodej Polski.

Naprawdę wzruszający był moment, kiedy 12-tu młodzieńców ślubowało uroczysto całym swym życiem walczyć o potęgę i sprawiedliwą Polskę i przyrzekało gotowość żołnierskiego wysiłku na zew Naczelnego Wodza.

Oddział chelmżyński, Z. M. P. mimo, że na terenie Chelmży jest jeszcze organizacja bardzo młoda, rozwija się pomyślnie, a skupiając w swych szeregach młodzież z wszystkich sfer społecznych, daje jej wszystko to, co wyraża na prawdziwych obojętów Wiary i Ojczyzny. (rm)

## ZMP W GRUDZIĄDZU WALCZY O UNARODOWIENIE HANDLU I PRZEMYSŁU.

W tych dniach okręgowy komendant Drużyn Stałowych p. Jan Szłowski przeprowadził inspekcję Dowództwa Oddziału w Grudziądzu, interesując się szczególnie akcją podjętą nad unarodowieniem handlu i przemysłu.

Na specjalnie zarządzanej zbiórce, lustrator nawoływał członków grudziądzkiego oddziału ZMP do bezwzględnej i nieustępliwej walki z obcymi żywiołami na Pomorzu.

# Rok 1938 w porcie gdańskim

## Pomyślny naogół wynik — Zasada pełnego wykorzystania wyrazem polskiej aktywności bałtyckiej

Gdańsk nie tylko z położenia i przeznaczenia swego, lecz także z f a k t y c z n e g o wykorzystywania go jest naturalnym — jednym z dwóch — portem polskiego obszaru gospodarczego i organizmu państwowego Rzeczypospolitej. Zasada f u l l u s e — pełnego przez Polskę wykorzystywania Gdańska i równomiernego obu portów ustalona w polsko-gdańskim porozumieniu z 1933 r., jest jednym ze sformułowań polskiej aktywności bałtyckiej, znajdującym w z y c i u całkowite potwierdzenie. Tak! w życiu, bo tylko na jego podstawie i zachodzących w nim wydarzeń i zmian rozpatrywać można takie czy inne potrzeby, oraz badać realność słusznych założeń. Trzeba to mocno podkreślić, nie tak bowiem, a w najczęściej świadomym oderwaniu od życia niemiecka prasa gdańska bilansuje działalność portu gdańskiego, którego znaczenie i proces rozwojowy sa-

ma deprecjonuje, występując z fałszywą tezą — krzywdzenia Gdańska przez Polskę kosztem uprzywilejowanej Gdyni. Teza ta, konsekwentnie pociągająca za sobą zarzut nie respektowania przez Polskę porozumienia full use i przerzucająca na politykę polską odpowiedzialność za wszystkie braki rozwojowe portu gdańskiego ustalona została z góry, dlatego też nie wyrasta z życia, lecz właśnie ilustrujące ją liczby dostosowywane są s z t u c z n i e do nie-słusznych założeń.

Stąd w sugestjach, jakie szerzy się wśród opinii niemieckiej obrotu portu gdańskiego rozpatruje się zawsze na tle Gdyni i to w sposób jaskrawie jednostronny, oderwany od podstawy życiowej. Przykładów dostarcza dosyć samo życie oraz prasa niemiecka w Gdańsku.

Nie chcielibyśmy sięgać daleko w przeszłość, ale nie sposób nie przypomnieć, że

Gdańsk, gdy był jeszcze jedynym portem Polski nie wykazał należytej inicjatywy na zewnątrz (rynków zamorskie), ani do wewnątrz, do zaplecza; że właśnie pod tym względem gdańskie firmy polskie akwirując w zapleczu dla portu gdańskiego i stając się twórczy, pożyteczny dla W. Miasta element składowy gdańskiego życia gospodarczego spełniają rolę, której nie umiały odegrać firmy niemieckie, częściowo z własnej winy częścią z powodu specyficznego klimatu gdańskiego, dalekiego już nie tylko od idylli, ale i normalnej atmosfery spokojnej dla Polaków pracy.

Trzeba wreszcie przypomnieć, że Gdańsk nie chciał ongiś konkurować z portami niemieckimi, stąd też znaczna część towarów wysoko-wartościowych (np. bawełna, ryż, owoce południowe) szła przez porty niemieckie. Zbudowana później, aktywna Gdynia wzięła je dla siebie, tak samo artykuły do których konieczna jest chłodnia, dziś dopiero przez Gdańsk budowana.

Weźmy najświeższe liczby. Rok ub. w obrocie portowym Gdańsk wykazuje niemal ten sam co w 1937 r. poziom, co wobec niespokojnej (groźba i psychoza wojny) sytuacji zewnętrznej oraz wewnętrzno-gdańskich przyczyn uznać musimy jako wynik dobry. Wielki spadek eksportu drzewa poza niepewnymi nastrojami na rynkach międzynarodowych ma główne swe źródło w antyżydowskiej polityce, zwłaszcza praktykach władz W. Miasta. Wobec zarzutów prasy niemieckiej, że spowodowała to polityka polska, stwierdzić wystarczy, że właśnie w okresie tego spadku Paged, największa w branży drzewnej firma polska w Gdańsku wzmożła swój wywóz o ca. 20 proc. A przecież poza 15 proc. udziałem firm polskich i nieznanym firm niemieckich reszta drzewa przechodziła przez ręce żydowskie.

Ze wreszcie wspomniemy o spadku przywozu sieni, jaki nastąpił już w r. 1936, i całkowitej likwidacji handlu nasionami, wszystko faktów — następstw tej antyżydowskiej polityki, do której się nie miesza, ale którą trzeba widzieć i której skutków nie wolno przerzucać na karb polityki polskiej. Również odbijanie po przez „gleichszaltung“ na Rzeszę do ustroju gospodarczego i stosunków zaplecza polskiego oraz różne wydarzenia antypolskie odbijają się na przeczulonej zawsze kłiszy życia portowego, co wszystko łącznie z wyżej wspomnianymi faktami składa się na to, że rozwój portu gdańskiego nie jest taki, jakim mógłby być.

Przy tym wszystkim rozwój jest jednak niewątpliwym, mówi o tym rola Gdańska w handlu zagranicznym Polski, mówią omówione tu liczby ub. roku, a zastąpić tego nie może żonglowanie liczbami, mierzenie na tonny czy niemal kilogramy obrotów Gdyni i Gdańska. praktykowane systematycznie na łamach gdańskiej prasy niemieckiej. N. p. — nie bądźmy gołośni — „Danziger Neuste Nachrichten“ (nr. 29) z oburzeniem pisze, że przywóz garbników w Gdańsku spadł z 8616 na... 8568 (!) t. gdy w Gdyni wzrósł z 13,027 na 15,128 t., że przywóz owoców w Gdańsku spadł z 670 na... 493 (!) t. itd. (o gdyńskich aukcjach owocowych ani poruszonej przez nas inercji gdańskiej w przeszłości — oczywiście ani słowa!). Porównując wywóz obu portów nie się także nie mówi o zdrowszej strukturze portu gdańskiego, w którym eksport po odjęciu węgla wynosi 1,742,199 t., podczas gdy obliczenie takie w Gdyni daje tylko 1,248,781 t.

Z tezy o rzekomo zbyt małym wykorzystaniu Gdańska przez Polskę jak się zdaje, wynika przemilczanie, że to także kosztem państwa polskiego (po połowie z W. Miastem) dokonują się liczne inwestycje portowe, sądzimy wreszcie, że również ze względu na kruchość tej tezy autorzy biadolenia „zapominają“ o istotnej treści porozumienia full use. Przypominamy więc, że nie liczby absolutne (tonny), lecz wartości przeladunkowe w granicach możliwości gospodarczej i każdorazowej koniunktury stanowią kryterium wyrównania między obu portami (układ z 5. 1. 1937 r.). A właśnie wartość przeladunkowa obrotów towarowych, na którą składają się opłaty portowe oraz koszty spedycji i sztawerki przedstawiają się dla Gdańska i Gdyni w ostatnich latach, jak następuje (w tysiącach zł) — według obliczeń kół portowych:

Rok	Gdańsk	Gdynia
1933	15.632	15.234
1934	20.205	17.684
1935	17.395	19.664
1936	19.465	21.022
1937	21.105	23.962

Zestawienie to wykazuje, że wartość przeladunkowa nie przechodzi większych zmian, a rosnąc ostatnio oscyluje niewiele dokoła jednego poziomu.

Zasada full use (pełnego wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę) jest z d r o w a i Polska nie ma zamiaru, przed wszystkim we własnym interesie, rezygnować z jej utrzymania i przestrzegania — Gdynia i Gdańsk są portami dla Polski niezbędnymi — jednak stopień realności tej zasady wyznacza fakt, w jakim kierunku pójdzie ukształtowanie polityki gospodarczej Gdańska: ku zbliżeniu czy oddaleniu się od zaplecza Polski, z którą i z której Gdańsk żyje dzisiaj, jak żył przez wieki.

### Zwłoki kolejarza na torze

#### Tajemniczy wypadek pod Świeciem

W ub. niedzielę, w godzinach porannych znaleziono na torze kolejowym, w pobliżu Świecia, zwłoki emerytowanego pracownika kolejowego śp. Michała Tuszyńskiego.

Jak wykazują ślady, Tuszyński przejechany został przez pociąg, ale dotychczas nie zdołano stwierdzić w jakich to się stało okolicznościach.

Według przeprowadzanych dochodzeń, należy przypuszczać, że zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek.

Zwłoki tragicznie zmarłego pracownika kolejowego złożono w kostnicy szpitala powiatowego w Świeciu. (ś)

U osób, posiadających wysokie ciśnienie krwi, jak również u osób o nieregularnym działaniu serca, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stosowana regularnie powoduje bez wysiłku wydatne wypróżnienie. Zapytajcie Waszego lekarza. (11847)

### Niebezpieczny wariat z nożem

#### atakował przechodzącą dziewczętą

W ub. niedzielę w godzinach południowych na zbiegu ulic Bałdowskiej i Wiejskiej w Tczewie jakiś młody chłopiec, bez żadnej przyczyny pchnął z tyłu nożem w udo, idącą w towarzystwie koleżanek 18-letnią Maciejewską, a w kilka chwil po tym w ten sam sposób zranił 12-letnią Kiełbiakównę z Knybawy. Na krzyk tej ostatniej rzucono się w pogoń za zwyrodniałcem, który ukrył się w sąsiednich zabudowaniach.

Zawiadomiona o powyższym policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia niebezpiecznego zbrojca. Okazał się nim 17-letni Alfons Górski z Pelplina. Przytrzymany zdradza objawy choroby umysłowej, to też należy przypuszczać, że poddany on zostanie badaniom lekarskim i jako wariat, niebezpieczny dla otoczenia, zamknięty będzie w zakładzie dla umysłowo chorych.

Stan dziewcząt poklutek nożami nie jest groźny, obie jednak musiały udać się pod opiekę lekarską.

### Właściciel domu i jego żona pobili lokatorów

#### Niezwykła awantura w Gdyni

Krwawa bójka wydarzyła się ostatnio w Gdyni na Grabówku przy ul. Debińskiego 107. Do wymienionego domu sprawdziła się przed niedawnym czasem rodzina Miodowskich. Nowi lokatorzy zapłacili właścicielowi budynku komorne w myśl umowy z góry do listopada 1939 r.

Początkowo stosunki pomiędzy gospodarzem a Miodowskimi układały się poprawnie. Jednak w ostatnich tygodniach gospodarz zaczął prześladować lokatorów, pragnąc, by się wyprowadzili. Wpłaconych pieniędzy zwrócić jednak nie chciał.

Ónegdaj wieczorem pomiędzy rodziną właściciela budynku i Miodowskimi doszło do awantury, która zamieniła się w bójkę. W czasie bójki żona właściciela domu ciężko poraniła 63-letnią Marcjanę Miodowską, zadając jej szereg ran kijem od mioty w głowę oraz łamiąc jej rękę.

Na miejsce bójki przybyła policja, która zajęła się wojowniczymi małżonkami właściciela domu. Miodowska została przez pogotowie ratunkowe odwieziona do szpitala.

Zajście to wywołało wielkie zbiegowisko i ogromne oburzenie mieszkańców na postępowanie nieuczciwego gospodarza.

### Przywóz Gdańska w r. 1937 i 1938

TOWAR	ton 1937	%	ton 1938
Rudy i piryty	1.061.871	70,0	1.077.666
Węgiel	88.532	5,8	91.313
Metale i wyroby	57.104		47.192
Słedzie	41.805	2,8	41.441
Fosforyty	34.804	2,3	49.966
Koks	28.654	1,9	12.042
Złom	22.077	1,5	799
Papier i wyroby	9.172	0,6	9.876
Tłuszcze i oleje	7.018		22.816
Garbniki	8.616	0,6	8.568
Towary kolonialne	4.326	0,3	5.392
Różne	151.950		196.887
Razem:	1.515.920	100,0	1.563.958

### Wywóz Gdańska w r. 1937 i 1938

TOWAR	ton 1937	%	ton 1938
Węgiel	3.540.876	62,3	3.821.038
Drzewo	1.181.481	20,8	813.410
Zboże	278.948	4,9	301.345
Koks	193.400	3,4	209.280
Metale i wyroby	116.751		73.245
Artykuły chemiczne	106.555	1,9	98.682
Mąka	51.197	0,9	35.998
Makuchy	37.873	0,7	28.964
Strączkowe	36.900	0,7	33.947
Oleje min. i parafina	30.201	0,5	14.708
Melasy	30.159	0,5	44.376
Różne	80.508		88.244
Razem:	5.684.849		5.563.237

W dniu 10 bm. o godz. 5-tej zasnął w Panu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

## Andrzej Napiątek

b. sołtys Gminy Janowo i członek Rady Gminnej, odznaczony Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16-go lutego br. o godzinie 10-tej w kościele parafialnym w Janowie.

Zarząd i Rada Gminna gm. Janowo pow. Tczew

6523

W dniu 12 bm. o godz. 11.30, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, matka, teściowa, ciocia i babcia

ś. p.

## Ludwika z Tylewskich Ziehms

przeżywszy lat 71.

O czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni

maż z dziećmi

Requiem w środę o godz. 8<sup>30</sup> w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku. Pogrzeb o godz. 15<sup>30</sup> na cmentarzu św. Józefa przy Hindenburgallee. (8957)

### Aparat radiowy za pół litra wódki

#### nabyli dwaj przedsiębiorczy młodzieńcy z Tczewa

20-letni Franciszek T. i 18-letni Paweł Sch. z Tczewa posiadają — jak to się mówi — dobry zmysł do złych interesów. Waleśając się po tczewskim dworcu, natknęli się na jakiegoś osobnika, który zademonstrował im radiodbiornik „Telefunken“ w dobrym stanie, z widocznym zamiarem pozbycia się tego szacownego wynalazku XX wieku. Ponieważ młodzieńcy nie posiadali przy

sobie nic więcej, prócz pół litra wódki, po krótkim targu dokonano transakcji wymiennej, z bardzo jednak przykrym dla nowonabywców skutkiem. Oto okazało się, że radioaparat pochodzi z kradzieży, dokonanej niedawno na szkodę p. Morgenrotha w Tczewie, co mocno skomplikowało sprawę i ostatecznie obaj młodzieńcy zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem paserstwa.

Tłumaczyli się dość logicznie nieświadomością itp., Sąd uznał jednak, że tak roztropni i orientujący się w rozprawie chłopcy powinni również wiedzieć o tym, że za pół litra wódki sprzedać może radio jedynie wariat lub złodziej i skazał obu na miesiąc aresztu.

### Ruch statków w porcie gdyńskim w styczniu 1939 r.

W przeciągu miesiąca stycznia 1939 r. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 1.143 statków o łącznej pojemności 1.097.982 trn., z czego przyszło 576 statków o pojemności 545.269 trn., a wyszło 567 statków o pojemności 552.663 trn.

Sredni tonaż statku zawijającego do portu w styczniu 1939 r. wyniósł 946,6 trn., srednia ilość statków przebywających jednocześnie w porcie 65, a sredni postój statków wyniósł 52,3 godz.

Dnia 12 lutego r. b. zmarł

ś. p.

## Konrad Milocho

długoletni pracownik biurowy naszych zakładów

W ś. p. Zmarłym straciliśmy sumiennego i gorliwego pracownika, to też zachowamy Go w trwałej pamięci.

## Herzfeld Victorius Sp. Akc.

Zarząd

Grudziądz, dnia 13 lutego 1939.

5647

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17-18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj — Wtorek **14** lutego  
**Walentego**  
 Jutro — Środa **15** lutego  
**Faustyna**

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

**DYŻURY APTEK**

- Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.
- Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 3204.
- Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.

**WAŻNE TELEFONY:**

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
- Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
- Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

**PROGRAM KIN:**

- APOLLO: „Chiński brylant”.
- BAŁTYK: „Córka Szanghaju”.
- KRYSTAL: „Andaluzyjskie noce” z Imperio Argentina.
- LIDO: „Serce matki”.
- MARYSIENKA: „Student z Oxfordu”.

**Notatki kronikarza**

— **Żałobne nabożeństwo za duszę Ojca św.** W kościele farnym zostanie odprawione dzisiaj o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo żałobne, za duszę śp. Ojca św. Piusa XI, wielkiego przyjaciela narodu polskiego. W nabożeństwie tym wezmą udział przedstawiciele władz, wszystkich organizacji oraz reprezentanci miejscowego społeczeństwa.

— **Przełożenie terminu zabawy restauratorów.** Z powodu żałoby, jaką Polska przeżywa po zgonie Ojca św., zostały do czasu pogrzebu wstrzymane wszystkie zabawy. Wobec tego, zabawa restauratorów, która miała się odbyć 14 bm., została przełożona na czwartek 16 bm. w salach Resursy Kupieckiej.

— **Kwesta uliczna dla ociemniałych.** Związek Cywilnych Ociemniałych w Bydgoszczy, urządza za zezwoleniem władz, na terenie Bydgoszczy zbiórkę uliczną, na cele związku. Kwestarzami będą ociemniałi prowadzeni przez specjalnych przewodników. Niewątpliwie społeczeństwo bydgoskie poprze hojnie tę zbożną akcję.

— **Kradzież moto-roweru na ulicy.** Policja została powiadomiona przez Aleksę Wojciechowskiego (ul. Malachowskiego 27), że pozostawiony na chwilę przez niego motorower na ul. Kamiennej, został mu skradziony przez jakiegoś nieznanego złodzieja. Policja wszczęła za sprawcą poszukiwania.

— **Oszuści sprzedają fałszywe losy dolarówkowe.** Na terenie Bydgoszczy pojawili się jacyś oszuści, sprzedający fałszywe losy dolarówkowe. Jeden z nich odwiedził ostatnio p. Marię Rembacz (Polanka 7) i za 3 zł sprzedał jej taki los. Naownika kobieta los kupiła, by przekonać się dopiero po wyjściu oszusta z mieszkania, że jest to bezwartościowy skrawek papieru, sfalszowany bardzo zresztą nieudolnie.

— **Żyd nabrali Żyda.** Z wielkim lamentem zgłosił się onegdaj do policji Żyd Izaak Framer (Kr. Jadwigi 13) i podał, że jego współnik poszkodował go na pół tysiąca złotych. Osobnik ten, naturalnie również Żyd, wziął ze składnicy za 525 zł towaru i wyjechał rzekomo celem sprzedania go. — Towar istotnie sprzedał, ale nie oddał Framrowi należnej mu części. Nie pomogły skargi u rabinów i „rabiniczne” zaklęcia. Framer udał się więc do policji i poprosił o aresztowanie niesumieńskiego współnika.

— **Pod kołami samochodu.** Pod koła samochodu na ul. Niemcewicza wpadł 7-letni Janusz Kowalewski, doznając ogólnych okaleczeń i wstrząsu mózgu.

— **Połamał przeciwnikowi żebra.** Podczas walk zapasniczych na ul. Dolina w Domu Drukarza jeden z zawodników doznał złamania kilku żebra, wskutek zastosowania zbyt silnego chwytu. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie dość groźnym do szpitala miejskiego.

— **Zw. Powstańców Śląskich** grupa Bydgoszcz przyjmuje zgłoszenia b. śląskich działaczy plebiscytowych.

— **Polecamy naszym czytelnikom kolektury K. Rzanego** w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 25 i pl. Teatralnym 2 (przy moście). Szczególnie obecnie w okresie nabywania losu do I Klasy trzeba pamiętać: „Swoją do swego” po los do Rzanego”.

# Te rzeczy bezrobotnym nie pomogą, a narażają ich tylko na niepotrzebne wydatki

Na łamach jednego z miejscowych pism ukazała się w tych dniach odezwa bezrobotnych, apelująca do społeczeństwa o składanie ofiar na wyjazd delegacji do Warszawy. Odezwę taką otrzymaliśmy również. Uważaliśmy jednak za stosowne jej nie zamieścić.

By fakty tego wśród bezrobotnych nie komentowano fałszywie, pragniemy go bliżej wyjaśnić. Jak wiadomo, sprawy bezrobocia załatwia na miejscu komitet, przestrzegający ściśle wskazań Komitetu Wojewódzkiego, który znów

podporządkowany jest dyrektywom Komitetu Ogólnopolskiego. Wszystko odbywa się wedle z góry ustalonego planu.

Wszelkie zatem wyjazdy z góry należy przesądzić, jako bezskuteczne, gdyż jest rzeczą wykluczoną, by pod wpływem takiej delegacji zmieniono plan, ustalony na podstawie głębokiego przemyslenia.

Bydgoszcz w porównaniu z innymi miastami daje na bezrobotnych bardzo dużo. Z uznaniem podkreślaliśmy to już niejednokrotnie i wyraz temu dawa-

ły czynniki nadrzędne. Pewnie, że dla zaspokojenia głodu ludzkiego i zlikwidowania bezrobocia nawet największe sumy nie wystarczą, ale trzeba uznać granicę możliwości i trzeba zrozumieć, że nie ma tu złej woli ze strony miasta. Normy są ustalone w granicach tych możliwości, przy dobrej woli normy te miasto jeszcze podwyższa samo, jest więc rzeczą jasną, że w tym względzie jakiegokolwiek interwencje centralne nie doprowadzą do skutku. Wyjazd takiej delegacji do Warszawy kosztować będzie minimum 100 zł. Za te pieniądze lepiej kupić chleba, czy tłuszczu i rozdać pomiędzy biednych.

Tego rodzaju pomysły obniżają autorytet budgoskiego Komitetu Obywatelskiego i odbierają chęć do pracy na polu walki z bezrobociem, skoro ze strony bezrobotnych napotyka się na taki brak zrozumienia.

## W trosce o młodzież żeńską

Nie wszyscy obywatele Bydgoszczy wiedzą, że na terenie miasta istnieje instytucja, niosąca wydatną pomoc chcące się kształcić młodzieży żeńskiej. Instytucją tą jest: „Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt”. Nie trzeba chyba przypominać ile dziewcząt zdolnych musi zrezygnować ze studiów, czy to uniwersyteckich, czy też zawodowych, jedynie z powodu braku odpowiednich funduszy, potrzebnych do dalszego kształcenia się. Takim uzdolnionym jednostkom przychodzi z pomocą Tow. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt, udzielając stypendiów. Szczególnie chętnie dopomaga się dziewczętom, kształcącym się w dziedzinie handlu i rzemiosła. Mimo, że Tow. Pom. Nauk. dla Dziewcząt nie dysponuje obecnie dużymi funduszami, dopomaga jednak szeregowi bydgoskiej młodzieży żeńskiej, studiującej nie tylko w Bydgoszczy, ale również w Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Działalność tej pożytecznej instytucji nie spotykała się dotychczas z dostatecznym zrozumieniem społeczeństwa bydgoskiego. Obywatele uchylali się nie tylko od wpisywania się na listę członków, ale również od składania jednorazowych datków. Wszyscy chyba rozumiemy, że dysponując większymi sumami Tow. Pom. Nauk. dla Dziewcząt może pole działalności swej rozszerzyć i dopomagać już nie kilku dziewczętom, ale kilkunastu lub kilkudziesięciu.

W ostatnim czasie zrozumienie dla doniosłości tej sprawy zdaje się wzrastać a szereg znanych firm i instytucji, składając datki na cele Towarzystwa dało dowód swej troski o przyszłość dorastającego młodego pokolenia. Następującym firmom: **Lloyd Bydgoski, Kabel Polski, Rodzina Kolejowa Toruń, K. K. O. miasta Bydgoszczy, K. K. O. powiatu bydgoskiego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Koło Adwokatów, Rodzina Wojskowa, Fabryka Ciszewskiego** — Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt pragnie w tym miejscu serdecznie podziękować za złożenie darów. — Należy się spodziewać, że wyżej wymienione firmy zapoczątkowały długą listę tych, którzy zechcą przyjąć z pomocą kształcącej się młodzieży bydgoskiej i zapiszą się na członków Tow. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt lub złożą jednorazowy datki.

## Konstruktor „ludowych samochodów” znalazł się na ławie oskarżonych

Postacią, która w ostatnim czasie zasłynęła na bruku bydgoskim jest Otto Wilhelm Kuczora. Bo czyż nie można się stać słynnym nie tylko w Bydgoszczy, ale i w całej Polsce, gdy się obiecuje wybudowanie samochodu ludowego za 2000 zł, lub jeszcze taniej. A takimi obietnicami hojnie szafował Kuczora. Narazie nic się nie sprawdziło. Ludzie wyszperali różne brzydkie sprawy i wiadomości o Kuczorze, że miał uciekać z Niemiec, że te samochody — to fantazja, że „no wogóle nie mówili o nim dobrze. Jak jest istotnie, trudno już dziś przesądzać. Wyjaśni to niewątpliwie proces sądowy, z jakim Kuczora wystąpił przeciwko jednemu z pism lokalnych za podanie tych wiadomości w formie katerycznego twierdzenia. Ale co sobie reklamował — to narobił.

Było więc trochę huczku, gdy Kuczora zasiadł przed sądem oskarżony o samowolne zmniejszenie imienia. Z zainteresowaniem czekano też na proces.

Tym razem Kuczora występował w roli poszkodowanego. Ściśle mówiąc poszkodowanym był jego ojciec — Teofil, który wraz ze synem znalazł się pewnego marcowego dnia w domu jednego z cenionych bydgoskich przemysłowców. Kuczorowie przyszli w celu wyzsekowania jakichś pretensji. W trakcie tego doszło do ostrej wymiany zdań. Wilhelm Kuczora niespodziewanie wyciągnął broń i skierował ją w stronę przemysłowca. Doszło niewątpliwie do tragedii, gdyby nie przytomność umysłu dwu urzędników przemysłowca, którzy rzucili się na Kuczorę i rozbili go. W czasie

szamotania i wrywania broni nawiązał się gdzieś pod rękę Teofil Kuczora „uzbrojony” dla odmiany w łaskę. Na jego starą głowę spadło wówczas kilka razy i pozostawiło niewielkie siniaki.

Te sinię stały się powodem do wytoczenia skargi przemysłowcowi i jego dwu urzędnikom.

Ze względu na występujące w tym procesie osoby, wzbudził on duże zainteresowanie.

Oskarżonych bronili dwaj czołowi adwokaci bydgoscy: dr. Kuziel i mec. Domke. W czasie przewodu sądowego stała się rzecz bardzo dziwna. Zeznawali w roli świadków: Wilhelm Otto Kuczora i pewien komornik. Zeznania ich, złożone pod przysięgą, były diametralnie wprost różne. A przecież komornik był przypadkowym świadkiem zajścia, człowiekiem nie zainteresowanym, obiektywnym i dostatecznie inteligentnym. By w sposób uszeregowany i wierny oddać to, co widział.

Sąd dał wiarę zeznaniom komornika i uniewinnił przemysłowca. Dwaj jego podwładni skazani zostali po tygodniu aresztu z zawieszeniem, gdyż sąd uznał, że działając w obronie koniecznej, przekroczyli jednak granice tej obrony, uderzając starego Kuczorę. Nie uczynili tego z chęci znęcania się, czy zemsty, lecz po prostu z nadmiernej gorliwości w obronie sępa.

Wyrok małańki, jak małańka zresztą była wina skazanych. Niemniej jednak sprawa jest ciekawa i podobno echa jej raz jeszcze znajdą się na wokandzie sądowej.

## Kto to ma właściwie sprzątnąć?

Jest rzeczą przyjętą, że skoro się w publicznym miejscu naśmiewa, należy po sobie sprzątnąć. Niestety do tej zasady nie zastosowano się na Śluzach, gdzie odbywała się w ostatnich dniach eksploatacja lodu. Rozgrzebano, rozryto ziemię, zanieczyszczono brzeg i wszystko pozostawiono w tym stanie. Tak samo postąpiono zresztą w ubiegłym roku, zmuszając ludzi, zamieszkałych nad Śluzami, a nie chcących polamać sobie nóg, do uporządkowania terenu. Dla przechodnia jest rzeczą obojętną, kto w tym wypadku ma winę. Przechodzień

wie tylko, że na drodze, będącej obecnie pod zarządem miasta, miasto winno albo samo utrzymywać porządek, albo zmusić do tego ludzi, którzy zawinili.

Przyznać trzeba, że za czasów rządów na Śluzach Dyrekcji Dróg Wodnych tego rodzaju rzeczy nie zdarzały się.

A przecież przejmując aleję nad śluzami, miasto obiecywało urządzić tu piękny park półdziki. Niestety do dziś parku nie widać, a stan alei jest coraz gorszy, czego widomym przykładem są ostatnie nieporządki.

— **Zjazd „błękitnych czwartaków”.** Z okazji swego 20-lecia 4-ta bydgoska drużyna harcerska Błękitnych Czwartaków im. Kilińskiego urządza zjazd byłych członków drużyny w czasie ferii wakacyjnych. — Czwartacy proszeni są o podawanie swych adresów do dnia 15 marca br. pod adresem drużyny: Bydgoszcz, Grodzka 18.

— **Walne zebranie Towarzystwa Szkolnego** odbędzie się w dniu 19 bm., o godz. 16 w Liceum Pedagogicznym. Na porządku dziennym znajdują się bardzo ważne sprawy, dotyczące zakładu.

— **Zebranie emerytów.** W Bydgoszczy obradowało walne zebranie Stow. Emerytów, reprezentującego ponad 1100 członków w 24 oddziałach, rozrzuconych po całym Pomorzu. Przewodniczył zastępcy prezes tej organizacji p. Sentskowski. Komisja rewizyjna stwierdziła wzorowy porządek kasy i gospodarki. Wielkie są jedynie zalety składowe i przekraczają 10.000 zł. Postanowiono wyezgekwnować te zalety na drodze sądowej. Uchwalono jednorazowy datki na FON i przystąpienie do warszawskiego Zjednoczenia Emerytów.

— **Wielka śpiewaczka w Bydgoszczy.** Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy urządza w dniu 15 bm. bodaj swój największy koncert w bieżącym sezonie. Będzie nim występ światowej sławy artystki Ewy Bandrowskiej-Turskiej, najznakomitszej polskiej śpiewaczki. Koncert ten odbędzie się w programie IV koncertu abonamentowego. Niebawym sukces artystyczny, jaki Ewa Bandrowska-Turska odniosła w dniu 9 bm. w Zakopanem z okazji uroczystego festiwalu muzycznego w rocznicę zgonu znakomitego kompozytora polskiego śp. Karłowicza, daje przedsmak tej wielkiej uczy artystycznej, jaka będzie udziałem niewątpliwie licznych słuchaczy tak zna-

komitej artystki na jej koncercie w Bydgoszczy. Niezwykle zainteresowanie się tym niebawym koncertem zaleca wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wstępu. Bardzo bogaty program, złożony z arii operowych i pieśni dostarczy słuchaczom sposobności poznania całej skali głosu znakomitej śpiewaczki. Akompaniować będzie znany i ceniony pianista prof. Edm. Roesler.

**Z TEATRU**

Dzisiaj, we wtorek 14 bm. o godz. 20 po cenach popołudniowych ciekawa komedia E. Scribela „Szkłanka wody” wystawiona z wielkim umiarem artystycznym. Na czele doskonale zgranego zespołu: Domańska, Koronkiewiczówna, Okońska, Mierzejewska i Malatyński.

W środę 15 bm. i czwartek 16 bm. piękna operetka „Hrabina Marica” z p. Mary Gabrielli w roli tytułowej.

Od piątku do niedzieli włącznie rozpoczynają się gościnne występy najwybitniejszego aktora ekranu, ulubieńca naszej publiczności, **Franciszka Brodniewicza**, który ukaże się w swojej popisowej roli, w przemilej komedii „Dar poranka”.

Nieliczne pozostałe bilety są do nabycia w kasie teatru.

Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że z dniem 18 bm. — w sobotę o godz. 16.30 wprowadza specjalne sobotnie przedstawienia popołudniowe po cenach specjalnie niższych.

Zapoczątkowaniem tego rodzaju przedstawień będzie ciekawą się olbrzymim powodzeniem popularna operetka „Krysia Leśniczanka” w obsadzie premierowej.

Bilety są już do nabycia w kasie teatru.



Uchodźca hiszpański pod opieką francuskiego lekarza, który rozcina mu opatrunk nek ipsiswoy nałożony na złamane ramie

### Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 lutego

DEWIZY: Belgia 89,62; Berlin 218,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 255,47; Kopenhaga 111,15; Londyn 24,90; Nowy Jork 5,31 1/4; Nowy Jork kabel 5,31 1/4; Oslo 125,02; Paryż 14,09; Praga 13,16; Sztokholm 128,27; Zurych 120,30; Mediolan 27,94; Helsinki 10,99; Montreal 5,27 3/4. — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,62; Dolary amer. 5,30; Dolary kanad. 5,25 1/4; Floreny hol. 255,47; Franki franc. 14,09; Franki szwajc. 120,30; Funt ang. 24,90; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 111,13, norweskie 125,02, szwedzkie 128,27; Liry wł. 16,90; Marki fińskie 10,99; Marki niem. srebr. 74,00.

AKCJE: Bank Polski 137,00, imienne 136,00; Bank Handlowy 40,00; Bank Zachodni 42,00; Cukier 27,50; Węgiel 38,73; Lilpop 96,73; Modrzejów 21,25; Ostrowiec 77,75; Starachowica 59,00; Zieloniewski 84,00; Żyrardów 67,00. — Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4 1/2 proc. wewnętrzna 66,75; 3 proc. inwest. I em. 91,00 serie 95,50, II em. 92,00 serie 96,50; 5 proc. konworsyjna 71,25; 5 proc. kolejowa 69,00; 4 proc. prem. dolarowa 43,75; 4 proc. konsolidacyjna 67,88 drobne; 4 1/2 proc. ziemskie seria piąta 61,25; 5 proc. Warszawy stare 77,50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 76,00; 5 proc. Lublina 62,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 68,00; 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 64,50; 8 proc. szkolna 85,00. — Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów ziemskich nieco słabsza, dla miejskich utrzymana.

### NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 13 lutego

Zboża: pszenica 18,50-19,00; żyto 14,75-15,00; jęczmień 673-678 g. l. 16,75-17,00; jęczmień 644-650 g. l. 16,25-16,75; owsies 14,25-14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0-30% wł. w. 33,75-39,75; 0-35% 37,75-38,75; gat. I 0-50% wł. w. 34,75-35,75; IA 0-65% wł. w. 32,25-33,25; mąka pszen. gat. II 85-65% wł. w. 27,75-28,75; razowa 0-95% wł. w. 23,75-26,75; mąka żytn. gat. IA 0-55% wł. w. 24,50-25; razowa 0-95 proc. wł. w. 20,00-20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50-24,00; otręby pszenne miazki z przem. stand. 12,00-12,50; średnie z przem. stand. 12,00-12,50; grube z przem. stand. 12,75-13,00; otręby żytnie z przem. stand. 10,75-11,50; otręby jęczmiennie 11,50-12,00; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26,00-27,00; pecczak wł. w. 26,00-27,00; perlowa wł. w. 36,50-38,00.

Strączkowe, oleiste, koniezyne, nasiona i inne. Groch: polny 22-24; Wiktoria 27-31; (Folger) 24-

26; wyka jara 19-20; peluska 22,50-23,50; lubin żółty 12,75-13,25; lubin nieb. 12,00-12,50; seradela 21-23; rzepak jary bez w. 45-46; rzepak ozimy bez worka 50-51; rzepak ozimy bez worka 44-45; siemię lniane 60-62; mak niebieski 93-96; gorczyca 51-54,00; konieczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 115-125; konieczyna czerwona sur. bez ogrzan. kanianki 70-80; konieczyna biała surowa 215-265; konieczyna szwedzka 170-190; konieczyna żółta odłuszczone 60-70; przelot 65-75; rajgras angielski 90-100; tymotka czyszczona 35-40.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 24-24,50; makuchy rzepakowe w taflach 15,75-16,00; makuch słonecznikowy 23,50-24,00; płatki ziemniaczane 16,00-16,50; słoia żytnia luzem 3,00-3,50; słoia żytnia prasowana 3,50-4,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25-6,75.

Tendencja spokojna. Obroty: pszenica 160 ton; żyto 200 ton; jęczmień 173 ton; owsies 142 ton. Ogólny obrót: 1207 ton.

### OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 13 z dnia 13 lutego

Firma kupuje i sprzedaje: za rzepak zimowy zł 48,00-52,00; za rzepak holenderski letni zł 44,00-46,00; za siemię lniane „Bombay” zł 56,00-60,00; za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00-52,00; za gorczycę zł 32,00-38,00 za 100 kg.

Firma sprzedaje śrutę: za rzepakowy zł 15,00; za lniany zł 24,00; za kokosowy zł 19,00; za palmowy zł 15,00; za firmową mieszanę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu za 100 kg. zł 20,25

### Hańs, tu Polskie Radio!

Wtorek, dnia 14 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 7.20 „F. I. S.“: „Dziś w Zakopanem” — wiad. sportowe. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół: „W samie ustnej” — pog. dla dzieci starsz. 11.15 Polskie zespoły salonowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Poznania). 15.00 Życiorysy maszyn: „Lokomotywa” — pogadanka Wacława Frenkła dla młodzieży. 15.15 Skrzyńka ogólna — dr.

Marian Stępowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 16.50 „Na zębraczym szlaku” — felieton Kazimierzy Muszałówny. 17.00 Trio salonowe. 17.30 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „F. I. S.“: Transmisja slalomów — rozdanie nagród oraz pogadanka p. t. „Co to jest złożona kombinacja norweska?” (z Zakopanego). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej. Transm. z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 22.00 „Przechadzki ateńskie”: — „Naokoło Panteonu” — aud. w oprac. prof. Władysława Witwickiego. 22.25 Recital skrzypcowy Ryszarda Odnowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.“: Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanego. 23.05 „F. I. S.“: Wiadomości z Polski w języku niemieckim angielskim i francuskim.

### ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 „Witaj Gwiazdo Morza” 10,00 Różne tańce (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 Poematy symfoniczne (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 „Pan z trójzębem” — audycja dla dzieci w oprac. Stanisława Nowaczka. 18,00 Rozmowa z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Życie kulturalne na Pomorzu — omówi dr. Jan Piechocki. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.35 RYGA. Recital śpiewaczy Sławy Orłowskiej-Czerwińskiej. 21,00 BRUKSELA FRANC. „Syn marmotrawny” — Debussy'ego. 21,00 RZYM „La Traviata” — opera Verdiego. 21,30 BORDEAUX. Koncert symfoniczny. 21,30 WIEZA EIFFLA. Koncert symfoniczny. 21,50 LUKSEMBURG. „Polawiacze pereł”, — opera Bizeta.

Środa, dnia 15 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 7.15 „F. I. S.“: „Dziś w Zakopanem” — wiadomości sportowe (omówienie naszych szans w norweskich kombinacjach). 7.30 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół (z Zakopanego). 11.00 Audycja dla szkół: „Zochna w krainie śnieżek” — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.25 Muzyka — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa — W przerwie o

godz. 12.45 „F. I. S.“: Transmisja fragmentu biegu narciarskiego na 18 km. 13.00 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży: Tańce różnych narodów. 13.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Przyjaciele naszych dzieci” — pogadanka — wygl. Joanna Kunicka. 16.35 Miniatury kwartetowe w wykonaniu kwartetu smyczkowego Rozgł. Krakowskiej (z Krakowa). 17.00 Pajęcza sieć szpiegowska — odczyt — wygl. ppłk. dypl. Kazimierz Zieliński. 17.15 „Folklor różnych krajów” — audycja z płyt w opracowaniu dr. Alicji Simonówny. Norwegia. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 „Dyskutujemy”: „Nowoczesna kobieta” — dialog w opracowaniu Haliny Siemienińskiej. 19.00 „F. I. S.“: Transmisja fragmentów biegu narciarskiego na 18 km. 19.15 „Melodie wieńskie” — koncert rozrywkowy (z Poznania). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie: „Ballady”, Audycja w opracowaniu Karola Stromengera. Przy fortepianie Henryk Sztompka. 21.45 Poezja wieku złotego: „Komedia Rybaltowska” — kwadrans poetycki w opracowaniu Juliana Krzyżanowskiego. 22.00 Muzyka taneczna — płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.“: Ostatnie wiadomości. 23.05 „F. I. S.“: Wiadomości z Polski w języku angielskim i francuskim.

### ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Jan Strauss — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Jan Sebastian Bach — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.00 Przygotowania do pracy wiosennej w pasieco — pogadanka rolnicza Stanisława Szydłowskiego. 18.10 „Humanista i patryjuszka” — felieton dr. Jana Straszewskiego z cyklu „Mężczyzna i kobieta”. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Toruńska Orkiestra Salonowa oraz Zdzisław Nowakowski — ksylofon i wibrafon.

### STACJE ZAGRANICZNE

19.15 SOFIA. „Madame Butterfly” — opera Pucciniego. 22.00 BEROMUENSTER. Koncert symfoniczny. Dyr. Bruno Walter. 20.30 SOTTENS. „Fajace” — opera Leoncavalla. 20.40 BUDAPEST. Koncert orkiestrowy. Dyr. Mieczysław Mierzejewski. 21.00 MEDIOLAN. Wieczór oper z Opery Królewskiej. 21.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny. 22.00 PARIS PTT. Koncert muzyki symfonicznej Sol. Henryk Szeryng (skrz.).

### Czas niespodzianek

to okres ciągnięcia loterii klasowej. Nie stójcie obojętnie na uboczu — bierzcie śmiało udział w grze o Wasze szczęście — kupując los w kolekturze

### DZIERŻANOWSKIEGO

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64  
Oddział: Gniezno, Chrobrego 14

Tam stale pada wiele wygranych!

**Sypialnia i kuchnia**  
razem zł 495,-  
**Bracia Tews**  
Toruń, Mostowa 30

**Już bliski dzień ciągnięcia I. klasy 44 loterii**  
**Kto jeszcze pragnie wygrać, niech zaraz się zgłosi!**  
Niezachwanie sprzyja szczęście graczom w kolekturze 615  
**L. Krzywiński,** Grudziądz ul. Mościckiego 11

**Chorzy!**  
Mamw skuteczne zioła lecznicze, artykuły chirurgiczne i onatrunkowe. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka nr. 35. (2290)

**Tapczany**  
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie  
poleca  
**T. Kasprowicz**  
Toruń, Prosta 5. 847

**Persil**  
oryginalna paczka tylko 0,67 zł. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. (2290)

**Dziewczyna**  
przychodnia do 2-letniego chłopca potrzebna. — Zgłaszać się od godz. 16 ul. Moniuszki 27 m. 5 w Toruniu. (2400)

**Farby**  
lakiery, frotery, wiorw. płatw. świeco. oliw. smarw. tran. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. (2290)

**Pokój**  
stółowy orzech., Phön, s.ońce elektr. i inne sprzęty domowe tanio na sprzedaż. Bäcker, Sopoty, Cecilienstrasse 4. (8958)

**Smalec**  
czysty rafinowany, specjalnie dla cukierni, piekarń i zakładów gastronomicznych, wędliny i konserwy mięsne, poleca Przetwornia Mięsna w Wołkowysku, składy Gdynia, ul. Świętojańska 100 m. 3 w podwórzu, tel. 16-68. Żądajcie cenników. (7611)

**Maszyny**  
do pisania nowe i używane w każdej cenie, sploty dogodne, naprawa wszelkich fabrykatów. Katafias, Toruń. (2464)

**Grucica płuc** jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12840 Sprzedają apteki.

**Walka z bezrobociem jest powszechnym obowiązkiem!**

DLATEGO NA DROBNE OGŁOSZENIA W DZIALE PRACY POSZUKIWANEJ

obniżamy cenę do 50 proc. cennika  
Najmniejsze ogłoszenie kosztuje tylko 50 gr.

**Reklama dźwignią handlu!**

**MAG Nr. 2**  
(MIE FARRA)  
PRZYJMUJĄC  
KRYTYCZNYM  
NIEWOLNY KOLOR  
**RATUJECIE WŁOSY!**  
**Mag Nr. 1**  
usuwa łupież, wypadanie włosów. 505  
ZADAĆ WSZĘDZIE.

**Kuchnia i sypialnia**  
łącznie zł 470.—  
**CENTRALA MEBLI**  
wł. Łucja Małecka  
Toruń, Stary Rynek 16  
obok poczty, 2431  
Firma polsko-chrześcijańska.

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE**  
Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZCEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, OBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosujcie się: „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” Gaseckiego, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otłocności. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetryowy na stronie 7-litowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,30 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pliwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższi.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. zł . . . . . 3,10 miesięcznie  
Z dodatkami książkowymi . . . . . 3,10 miesięcznie  
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „  
Ben dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „  
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „  
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu . . . . . G. 2,00 „  
Z doręczaniem przez pocztę . . . . . G. 2,32 „  
z dodatkami książkowymi . . . . . G. 2,90 wagi. G. 3,22 „  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**UWAGI:**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń niżej dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: „Gazety Gdańskie”: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.  
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.  
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56, Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. C. nr. 203-141.  
Członkami Drukarń Józef Karol Kozel w Toruniu.

# Mistrz walca — Johann Strauss ożył w Hollywood

Słynny walczyk, z którego zasłynął Wiedeń Habsburgów, a który do dziś dnia króluje na balach czy wieczorach tanecznych, tak, jak kiedyś panował w salonie, zawojował świat dzięki Straussom, a zwłaszcza dzięki Johannowi Straussowi, który stworzył sławny ród muzyków i kompozytorów.

Życie Johanna Straussa, burzliwe, ciekawe, pełne najbardziej fantastycznych, romantycznych, sensacyjnych i anegdotycznych wprost wydarzeń stało się temem dla nowego amerykańskiego filmu muzycznego, w którym główne role odgrywają Fernand Gravey i podobno Polka z pochodzenia — Miliza Korjus. Zważywszy, że film o Straussie reżyseruje jeden z najwybitniejszych reżyserów francuskich — Julien Duvivier, należy spodziewać się, że będzie to wielki obraz wart obejrzenia.

Na tle szalonego, rozbawionego, uroczego, rozśpiewanego Wiednia, rozwija się akcja — raczej życie młodego, przystojnego niepcia, któremu nikt nie wróżył żadnej przyszłości. Tylko jedna zakochana Poldi (postać autentyczna), która jest świę-

cie przekonana, że Johann stanie się sławnym.

Z najniższych szczebli człowieka zbijającego baki, pnie się w górę wesoły i po-

swą Poldi. Ona mu dodawała sił do walki z przeciwnościami, ona weni wierzyła i była jego pierwszą, najwierniejszą zwolenniczką.



## Sir Henry Deterding



Holenderski „król nafty” zmarł w tych dniach w St. Moritz.

rywczy, ambitny i kochliwy wiedeńczyk — Johann Strauss.

Lecz mimo wszystko, mimo pozorów, a czasem nawet faktów świadczących na pierwszy rzut oka inaczej, Johann Strauss był dużo głębszy, bardziej wartościowy aniżeli myśłano.

Był ambitny, utalentowany — i kochał

Nie była to miłość idealna. Wiele tam było niedomówień i odchyłań. Były flirtki i flirty, romansiki i romanse... To był przedziwny Johann Strauss, zwany przez swych kolegów królem lekkoduchów wiedeńskich, najmiłszy i najgorzej zapowiadający się młodzieniec stołecznego miasta C. K. monarchii Habsburgów.

## Jak Anglia uczęta jubileusz herbaty?

W Londynie święcono niedawno w niezwykle uroczysty sposób 300-ną rocznicę wprowadzenia w użycie herbaty w Anglii. W związku z tym odbyła się w City wielka parada, w czasie której pokazano szerokim rzeszom publiczności wszystko, co ma jakikolwiek związek z pochodzeniem i z używaniem tego napoju.

A więc w wielkim pochodzie, przez ulice miasta, kroczyły dumnie słonie, tu dzieć przedstawiciele wszystkich ras i ludów, zajmujących się uprawą herbaty. Ustalono przy tym, że pierwsza herbata pochodziła z Chin, a nie, jak często się przypuszcza, z Indji. Pierwsi sprzedawcy herbaty doszli do przekonania, że smak tego napoju polepsza się znacznie przez umiejętne mieszanie rozmaitych gatunków herbaty. To też z czasem powstał osobny zawód znakomitych nie raz mistrzów w zestawianiu najlepszych mieszanin rozmaitych odmian herbaty. Specjaliści tacy są szczególnie w Anglii — gdzie herbata jest niezwykle ulubionym napojem — bardzo poszukiwani i doskonale płatni.

„Specie” w kosztowaniu herbat stworzyli ostatnio mieszaninę rozmaitych gatunków herbaty, którą uznano za najsmaczniejszą w tym roku. Jeden funt tej mieszaniny wręczony będzie w złotej kasecie królewskiej parze angielskiej. Równocześnie zaś funt tej samej herbaty w artystycznie wykonanej kasetce przeznaczony będzie na sprzedaż na cele filantropijne.

Szpitala i sierocińce angielskie, które otrzymują pieniądze z owej sprzedaży, mogą liczyć na wcale pokaźne sumy, gdyż, jak wiadomo, herbata jest narodowym napojem Anglików. To też olbrzymie ich rzesze niechybnie zabiegają będą o kupienie „najsmaczniejszej” mieszaniny herbacianej bieżącego roku.

## Szpaki, skowronki i bociany wracają do polskich gniazd

NOWY SĄCZ. Na Podhalu ukazały się szpaki i skowronki, widziano też bociany. Przyłotu tych ptaków o tej porze roku nie pamiętają najstarsi ludzie w tych stronach.

RYSZARD BRAUN

67

# Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Bardzo pięknie. Porozmawiamy o tym później, tymczasem zechce szanowna pani wsiąść do samochodu.

Nie protestowała.

— Dobrze. Dobrze — powtórzyła z uśmiechem, i tylko w ostatniej chwili zaniepokoiła się. — A on? — zapytała. — Czy on nie pojedzie z nami?

— Kto?

— Kostek. Kostek Zarychta?

— Nie. On zostanie.

— Och, jeżeli tak, jeżeli musi zostać, to niech mnie jeszcze raz na pożegnanie pocałuje.

W otaczającym taksówkę tłumie gapiów, rozległ się przeciągły rechot śmiechu. Potrącano się, pchano i śmiano, patrząc na wychyloną twarz osłoniętą czarnym welonem.

— Ona udaje wariatkę — krzyknął ktoś zniechęca. A ktoś inny z przestraszeniem cofnął się, rozpychając ciekawy tłum.

— Taka to może nawet coś złego zrobić! Złej z oczu patrzy.

Wychyloną z okna główka kobieca obracała się w lewo i w prawo szukając wysokiej męskiej sylwetki.

Inżynier Zarychta wsiadł do następnego auta w towarzystwie doktorostwa Zabińskich i przybranego synka Janki Waksowej.

Do Urzędu Śledczego droga była daleka. Loda Kamińska z przykrością o niej myślała. Na szczęście kolega Kłoskiewicz siadł obok aresztowanej kobiety uważając na każdy jej ruch. Nadspodziewanie jednak sobowtór Janki Waksowej zachowywał się nadzwyczajnie spokojnie, odgrodziwszy się od wzroku detektywa policji przezroczystą mgłą żalobnego welonu.

I tak oto w milczeniu zajęchali przed Urząd Śledczy.

XXXVI.

## OBLAKANA CZY SYMULANTKA

Doktor Zabiński od pół godziny obserwował siedzącą pod oknem Franke Gudrynowiczównę.

Ta kobieta robiła wrażenie świetnej komediantki, odgrywającej po mistrzowsku rolę Janki Waksowej. Uśmiechała się niefrasobliwie do wszystkich, przytuliła mocno do Kostka Zarychty i głaśniała małego wychowanka. Co zaś do oskarżeń rzucanych przez agentkę Kamińską, to nie brała ich zupełnie na swój rachunek.

— Masz, Lodo, dowody przeciwko Francie? — mówiła wstając z krzesła głosem trochę lekliwym, jaki przybierała często jej siostra w chwilach niepewności czy zatroskania. — Jakie to przykre. Jakie to przykre, mój Boże. I jakież to dowody? Depesza z Krakowa, że miała odebrać wszystkie pieniądze, dziedziczone przeze mnie po Marianie? I cóż jeszcze? Bank? Aż 18.000?! I któż by ją mógł posądzać o coś podobnego? Ja, dziewczynę wykształconą? Córkę takich uczciwych rodziców. Mówisz, że przebrała się? Że kupowała perukę? Że postrzeliła agenta? Po prostu wierzyć się w to wszystko nie chce! I co jeszcze? Trudno spamiętać tę okropną litanię oskarżeń. Ach! mówisz — moralną sprawczynią śmierci tego biednego Mariana? To mnie boli może najwięcej! Najwięcej! Bo poza tym, to co do pieniędzy... To głupstwo! I tak mieliśmy je z narzeczonym oddać. Ofiarować na zakład wychowawczy dla małoletnich znajdów, takich jak ten oto Kostek.

Wśród kompletnej ciszy ręka domniemanej Janki Waksowej podniosła się ku główce stojącego obok chłopca.

Sędzia śledczy obserwował ten manewr z ironicznym uśmiechem na ustach. Do tej chwili spokojnie pozwalał się jej wygadać. Był pewien teraz zupełnie, że kobieta ta symuluje. Symuluje wariatkę, aby obniżyć wymiar kary. Jej przemówienie było logiczne i dowodziło kompletnej przytomności umysłu i perfidii.

Opalona ręka domniemanej Janki Waksowej dotykała już główki chłopca chcąc ją pieszczotliwie pogłaskać. Ale w tej chwili stało się coś nieoczekiwanego — oto nerwy dziecka, nie mogły

dłużej wytrzymać próby i przeraźliwy krzyk, połączony ze szlochaniem przeciał ciszę gabinetu.

— Nie dotykaj mnie! Nie dotykaj! — krzyczał malec. — Nie dotykaj! Nie jesteś moją mamą. Jesteś kobietą tamtą! Kobieta w czarnej bluzce! Nie udawaj, że mnie lubisz. Nie udawaj! Powiedziałaś w Krakowie, że z takich jak ja znajdów wyrastają złodzieje, a teraz sama ukradłaś pieniądze! Pieniądze! I nazwisko! I szczęście mamusi! Mojej mamusi!

Chłopiec przytulony do kolan Lody szlochał i krzyczał. Krzyczał i szlochał na przemian.

Kobieta w żalobie cicho wybierała lzy chusteczką, obwieszoną czarną wypustką.

Sędzia śledczy postanowił wreszcie przerwać tę scenę, zwracając się bezpośrednio do oskarżonej.

— I cóż pani powie na ten wybuch swego wychowanka?

— Cóż ja mogę powiedzieć? Moje podobieństwo do siostry wyrządziło mi już niejedną przykrość.

— Jednakże dzieci, tak jak i zwierzęta, kierują się nieomylnym instynktem.

— Nie rozumie pan sędziego. Nie rozumiem, co pan chce przez to powiedzieć? Czyżby pan mnie posądzał? Ale jeżeli tak, to najłatwiej to będzie sprawdzić. Należy wezwać z Brukseli moją siostrę. Adres jej mam tu gdzieś w torbie.

— Siostry pani nie trzeba będzie sprowadzać z tak daleka. Mieszka na Żoliborzu i za chwilę wraz z matką pani tu przyjedzie.

— O, to dobrze. To bardzo dobrze, że się pogodziły ze sobą. Że są znowu razem. Bo te gniewy tak bardzo ciążyły mi na sercu.

Sędzia śledczy porozumiewawczo spojrzął na policjantów stojących przy drzwiach.

— Przeprowadzić oskarżoną do pokoju świadków.

Ale kobieta w żalobie nie pozwoliła się dotknąć.

— Sama tam przejdę — uśmiechnęła się. — Byle to wszystko tylko długo nie trwało.

Szła spokojnie do drzwi zamkniętych, na których bielala jakaś tabliczka z czarnym napisem. Przechodząc obok Lody, kiwnęła jej głową z aprobatą.

‘Ciąg dalszy nastąpi’